

Miesięcznik powiatowy

Nr 11,12/71,72

Grudzień 2001 r.

Cena 2,00 zł

Indeks 32616 X

ISSN 1232-051X

Kolbuszowa - Cmolas - Dzikowiec - Majdan Królewski - Niwiska - Raniżów

Ziemia

KOLBUSZOWSKA

- K. Ożóg - Polskie kolędy
- J. Sudół - Advent wigilia u Lasowiaków
- S. Zych - Początki kolbuszowskiej parafii
- Rozmowa ze starostą Zbigniewem Lenartem
- Kalendarz na rok 2002



*Czytelnikom Ziemi Kolbuszowskiej
życzenia Zdrowych, Pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz Szczęśliwego Nowego 2002 Roku
składa
Redakcja*

ZA MIESIĄC: JAK MINĄŁ ROK 2001

Wszystkie oczy w słup (3 grosze)

I oto jeszcze raz - za sprawą Telewizji Polskiej S.A. - krajowa uwaga publiczna skierowana została na Kolbuszową. Reportaż (27 XI) był o słupie telefonicznym, który po obudowaniu go domem, stał się sławny na całą Polskę. Wcześniej - wyjaśnijmy - słup ten niczym szczególnym się nie wyróżniał: stał sobie krzywo na polu dźwiękającym na szklanych izolatorach uwieszone bezładnie, poplątane przewody telefoniczne. W przypadku naszego słupa odchylenie od pionu, które gdzieś w obcych krajach jest tak niezwykle, że nawet dzwonnice z Pizy uczyniło dziwo-wiskiem, nie jest niczym szczególnym. Krąży podobno wśród pracowników telekomunikacji podanie o rzuconej niegdyś kłutwie, według której jeśli ktoś nawet nieświadomie postawi taki słup prosto - umrze śmiercią nagłą i tragiczną. (Według badaczy jest to raczej archetyp środowiskowy obejmujący także inne grupy zawodowe, np. hydraulików - patrz: uliczne hydranty).

A więc wyjątkowym uczyniła ten słup kolbuszowski dopiero oprawa. Niczym diament (nie bójmy się takich porównań), który niewprawne oko nie odróżni od kawałka rozbitej butelki, dopiero w rękach jubilera artysty nabiera blasku, piękna i wartości, stał się nasz słup obiektem powszechnego podziwu, zazdrości i pożądania. Stan ten - w tym wypadku najlepiej będzie go nazwać osłupieniem - ogarnął nie tylko widzów, ale i zaproszonego do studia redaktora Ogórka. Jakże bowiem inaczej wytłumaczyć, że w ocenie zjawiska nie był w stanie wyjść poza kilka ogólników, jak np. oczywisty wniosek, że skoro kiedyś szczęściem było mieć w domu telefon, to posiadanie słupa telefonicznego jest szczęściem proporcjonalnie spotęgowanym. Pragmatyczne walory obecności słupa w domu można zresztą mnożyć bez trudu: słup jako filar, słup jako wieszak, słup jako skrót komunikacyjny parter - poddasze (częste w remizach!), itp., itd., itp.

Nie lekceważąc powyższych walorów posiadania słupa w domu wskażmy jednak na pozamaterialne i szersze aspekty tego zjawiska. W wymiarze metafizycznym jest nasz słup uniwersalnym symbolem i metaforą; każdy może odnaleźć w nim ważne dla siebie skojarzenie czy przesłanie: od Światowida do św. Szymona, od drzewca sztandaru wszelkich cnót do priapologicznych aluzji. Dialektycznie, dla środowiska, stał się ów słup - niczym plemienny totem - znakiem jednoczącym i identyfikującym, także w relacjach ze światem zewnętrznym. Pokazanie słupa w telewizji sprawiło, że stał się w całym kraju znany, popularny i lubiany niczym Sebastian Florek (nawiasem mówiąc, znając zalety obydwu możemy radośnie i z całym spokojem oczekiwać na niewielką w końcu zmianę ordynacji wyborczej). Ten "fakt medialny" nie pozwala przepaść w odmętach anonimowości także nazwie miejscowości, w której ów słup stoi, ma zatem olbrzymie znaczenie promocyjne. Wyróżnia z całą pewnością miejsce gdzie - wcześniej zwykły kawał drewna - stał się prekursorem, inspiracją i natchnieniem niebanalnych i twórczych rozwiązań. Któż - zapytajmy retorycznie - przejdzie obojętnie wobec tego słupa, który tyleż nieoczekiwanie co zniemiennie stał się słupem milowym przy drodze stąd do przyszłości.

J. B.

MAGIA DOBRYCH SŁÓW

Zbliżający się nowy rok sprzyja refleksji nad tym co minęło i stawia przed nami nowe wyzwania. Jest kolejnym etapem zdobywania doświadczeń służących budowaniu naszej osobistej "mądrości życiowej".



Jest - jak powiedział S. Kisielewski - jak ziarnko piasku w klepsydrze naszego życia. Bez względu na swój status społeczny z pewnym lękiem spoglądamy w oczy nadchodzącej rzeczywistości. W świecie, który coraz mniej przypomina cywilizacyjny ład, nie umiemy znaleźć swojego miejsca na ziemi; nie potrafimy przejść obojętnie obok cierpienia i nieszczęścia, a jednak nic nie robimy, by było go jak najmniej. Staramy się przejść przez życie tak, by nie ranić innych, a mimo to raniemy - i to nie tylko ludzi napotkanych gdzieś przypadkowo, ale też tych najbliższych. Nie umiemy cieszyć się tym co mamy zapominając, że człowiekowi dane są tylko chwile i musi się nauczyć chłonąć je powoli i dobrze wykorzystywać.

Okres świąteczny eksponuje w człowieku potrzebę ciepła, uprzejmości i miłości. Chcemy okazywać to ciepło i sami podświadomie go oczekujemy. Oglądając świąteczne dekoracje i noworoczne fajerwerki marzymy o świecie bez przemocy, zła i zwyczajnej, ale bardzo dokuczliwej ludzkiej biedy, która zalega cieniem na duszy i nie pozwala cieszyć się pięknem tego świata.

Zapatrzeni w kolorowe wystawy czasem zapominamy, że gdzieś obok nas być

może żyje człowiek, który potrzebuje tylko odrobiny zyczliwości i zainteresowania. Tak często próbujemy się usprawiedliwiać z obojętności wobec innych mówiąc, że nie mamy pieniędzy, by komuś pomóc. A przecież wystarczy nieraz tylko dobre słowo, jakaś rada czy cierpliwe wysłuchanie, by ktoś zrozpaczony, będący na dnie rozpaczki ujrzał światło nadziei dającej życie. Zapominamy, że słowa wypowiedziane prawdziwie z głębi serca mogą stać się samospełniającym się proroctwem; mają magiczną moc - zwłaszcza w tym świąteczno-noworocznym czasie.

Nie załóżmy więc dobrych słów, dzielmy się nimi jak wigilijnym opłatkiem i ciepłem serc. Na przekór światu mknącemu ku otchłani nie zamykajmy się we własnej skorupie samozadowolenia, ale pokażmy, że człowiek zawsze jest człowiekiem i radość tkwi nie w rzeczach, ale w głębi duszy. Czasem życie ofiarowuje nam gorzkie dni, ale gdy będziemy je traktować jak zadanie zawsze będzie do zniesienia.

ELŻBIETA KWAŚNIK

ZIEMIA
KOLBUSZOWSKA

Wydawca: Towarzystwo Kultury
im. J.M. Goslarskiego w Kolbuszowej.

Redaguje zespół: Jacek Bardan - redaktor wydania, Anna Ragan, Michał Franczyk, Andrzej Jagodziński - redaktor naczelny, Józef Sudoł, Barbara Szafraniec - sekretarz redakcji. Adres redakcji (tymczasowy): ul. Piłsudskiego 7, 36-100 Kolbuszowa, tel. 017/22 70 220 w. 26. Skład, łamanie i druk: "ABAKUS" s.c., Kolbuszowa ul. Wiktora 21, tel. 017/22 70 230. Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Redakcja zastrzega sobie prawo do zmiany tytułów, skracania tekstów i poprawek stylistycznych. Przekład dozwolony tylko za zgodą autorów lub redakcji. Za treść ogłoszeń i reklam redakcja nie odpowiada. Gazeta ukazuje się przy wsparciu finansowym samorządu powiatu i gmin. INDEKS: 32616X, ISSN 1232-051X. Jesteśmy w internecie: <http://www.kolbuszowa.biz.pl/prasa/ziemia/> Dyżur redakcji, każdy czwartek 15⁰⁰ - 16⁰⁰.

Kolbuszowskie obchody 83. Rocznicy Odzyskania Niepodległości



Obchody tradycyjnie rozpoczęła kapstrzyk Orkiestry Dętej Miejskiego Domu Kultury na Rynku i osiedlach Kolbuszowej.

W uroczystościach 11 Listopada, na zaproszenie Starosty Kolbuszowskiego i Burmistrza Miasta i Gminy, wzięli udział przedstawiciele instytucji, szkół, zakładów pracy, poczty sztandarowe. Zebrani przed budynkiem Powiatowej Straży Pożarnej przeszli do Kościoła Parafialnego pw Wszystkich Świętych, gdzie odprawiona została Msza Św. w intencji Ojczyzny i mieszkańców Ziemi Kolbuszowskiej. Następnie udano się na cmentarz i złożono wiązanki kwiatów na grobach uczestników Powstania Listopadowego, Powstania Styczniowego i Legionistów. Kolejnym punktem obchodów była akademie w MDK Kolbuszowa. Na część artystyczną złożył się montaż poetycki w wykonaniu uczniów Szkoły Podstawowej nr 1 i recital Iwony Leśniowskiej. Po zakończeniu akademii goście zostali zaproszeni na wernisaż wystawy malarstwa Andrzeja Kijowskiego "Pejzaże bieszczadzskich Polonin".

DS

Kto ty jesteś?...

Każdy z nas rodzi się w jakiejś ojczyźnie, wśród ludzi, którzy mówią tym samym językiem, mają podobną tradycję, troszczą się o swoją ojczyznę i w razie potrzeby jej bronią.

Czym właściwie jest Ojczyzna? Ziemia rodzinna. Naród. Państwo. Język. Kultura. Obyczaj. Formy życia. Poczucie swojej przyczyny. Tradycja. Historia, czyli wspólnota w czasie. Nasuwa się pytanie: Jak to wszystko wytłumaczyć własnemu dziecku?

Ksiądz Czesław Bartnik napisał kiedyś: "Ojczyzna to przede wszystkim naturalny ciąg postaci ludzkich, które nas rodziły, kształtowały, wychowały, kochały, ofiarowały nam dobro, ratowały nas, chroniły, żywiły, uczyły o Bogu ... dlatego ojczyzna rzeźbiona jest w twarzy ojca, matki, dziadka, babki, pradziadków, wszystkich tych, z którymi jesteśmy, żyjemy, pracujemy".

Nierozerwalnie ze słowem Ojczyzna wiąże się patriotyzm. Prawdziwy patriota kocha i ceni swoją Ojczyznę - jej przeszłość, teraźniejszość i przyszłość. Fundamentalnym zadaniem domu i szkoły jest kształtowanie człowieka kochającego swoją Ojczyznę, wrażliwego na jej historię, odpowiedzialnego za jej losy i byt obywateli.

Jednym z bardzo ważnych elementów wychowania w duchu miłości ojczyzny jest poznanie dziejów narodu i obchodzenie świąt narodowych. Takim wielkim świętem narodowym jest dzień 11 Listopada - rocznica odzyskania przez Polskę niepodległości. Dzień Niepodległości był obchodzony w III Rzeczypospolitej jako święto państwowe po raz pierwszy w roku 1989. Aby przybliżyć uczniom historię powstania tego święta i wydarzeń roku 1918, nauczyciele sięgają do pieśni patriotycznych i twórczości poetyckiej z okresu walk narodowowyzwoleńczych.

W Szkole Podstawowej Nr 1 w Kolbuszowej uczniowie aktywnie włączają się w obchody tej pięknej rocznicy. W tym roku, 11 listopada, mieli możliwość zaprezentować program artystyczny na gminnej akademii. Chór szkolny pod przewodnictwem nauczycielki muzyki, Jolanty Lubery, dał koncert pieśni patriotycznych związanych poetyckim słowem. W montaż słowno-muzyczny wplecione zostały tańce narodowe i ludowe rze-

szowskie w wykonaniu najmłodszych, przygotowanych przez Krystynę Mazurkiewicz. Barwne stroje, wdzięczne uśmiechnięte twarze młodych tancerzy i dynamika tańców wzruszyły wszystkich zebranych. Wspólny płas wszystkich wykonawców programu artystycznego z chusteczkami w barwach narodowych do słów ostatniej pieśni "Piękna nasza Polska cała" był wyrazem entuzjazmu młodych Polaków, którym słowo Ojczyzna pozostanie w sercach na zawsze.

Wierzmy, że w obchody świąt narodowych z każdym rokiem będzie się włączać więcej mieszkańców miasta i młodzieży, nie z przymusu, nie z chęci uzyskania lepszej oceny ze sprawowania, lecz z potrzeby serca i patriotycznego obowiązku.

JULIA CZACHOR



Kamień węgielny pod nowe gimnazjum

24 listopada w Raniżowie wmurowano kamień węgielny pod budowę nowego gimnazjum. Organizatorem uroczystości było Stowarzyszenie na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Raniżowie wraz z Zarządem Gminy Raniżów.

Z tej okazji o godz. 1200 w kościele parafialnym w Raniżowie została odprawiona uroczysta Msza św., na którą przybyli zaproszeni goście, wśród których byli: senator Janina Sagatowska, przedstawiciel Kuratorium Oświaty Andrzej Fleszar, starosta kolbuszowski Zbigniew Lenart, księży, radni Rady Gminy i Rady Powiatu, dyrektorzy szkół, sołtysi, a także rodzice, uczniowie Gimnazjum w Raniżowie, mieszkańcy i oczywiście organizatorzy. Proboszcz raniżowski - ks. Henryk Smaroń w okolicznościowym kazaniu powiedział między innymi: "Każdy nowo budowany kościół zamyka jedno więzienie. Te słowa należy w pełni odnieść do ośrodków oświatowych. Ta inwestycja otwiera ludziom wspaniałe horyzonty. Dzień dzisiejszy zapisze się złotymi zgłoskami w historii tej ziemi. Po latach, może po wiekach będzie oceniany jako dzień błogosławiony..."



• Akt erekcyjny podpisuje Prezes Stowarzyszenia Leon Najowicz.

Po Mszy św. uczestnicy przeszli na plac budowy, gdzie odbyła się dalsza część uroczystości. Na wstępie wójt Henryk Bajek powitał zaproszonych gości, następnie Prezes Zarządu Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Oświaty, Kultury, Sportu w Ra-

niżowie Leon Najowicz odczytał Akt Erekcyjny. Po dołączeniu - zgodnie z dawnym zwyczajem - kilku monet, dokument zamurowano. Symbolicznego położenia cegły dokonali zaproszeni goście, władze gminy, przedstawiciele młodzieży, wykonawców i każdy chętny.

Na zakończenie młodzież gimnazjal-

na przygotowała część artystyczną. Po tym goście udali się do pobliskiego hotelu na wspólny obiad.

STANISŁAW SAMOJEDNY

Oddając krew - ratują życie innym

W dniach 22-26 listopada, w całym kraju, odbywają się spotkania honorowych krwiodawców. Z tej okazji najbardziej zasłużeni otrzymują odznaczenia honorowe ZHDK PCK i nagrody. Jest to piękne święto, o którym powinniśmy wszyscy pamiętać.

Kolbuszowscy krwiodawcy zrzeszeni w Klubie HDK PCK w Kolbuszowej spotkali się z tej okazji 30 listopada w świetlicy Szkoły Podstawowej Nr 1. W spotkaniu wzięli udział zaproszeni przedstawiciele władz miasta, powiatu i gmin, przedstawiciele ZOPCK w Rzeszowie, członkowie rejonu PCK- spośród których 2 osoby otrzymały Honorowe Odznaczenia PCK. Ośmiu członków zrzeszenia otrzymało Odznaczenia Zasłużonego Honorowego Dawcy I°, II°, III°, a dwudziestu pięciu krwiodawców otrzymało podziękowania za największą ilość oddanej krwi. Wszyscy otrzymali nagrody rzeczowe, ufundowane przez Centrum Krwiodawstwa i ZOPCK w Rzeszowie, Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej, Starostwo w Kolbuszowej, Urząd Gminy Cmolas oraz firmy: FiN, PIAST, PZU, MET, WILK-POL, SZiZB Kolbuszowa, Sieci Przesyłowe Widelka, Piekarnia J. Magda; właścicieli sklepów: J. Gdowik, S. Rożek, G. Cudo, M. Bryk, W. i M. Orzech, S. Zgnilec, B. Świerk, D. Jadach, J. Gebarowska, G. Romaniuk, a także J. Ragan i M. Korbeczka. Dziękujemy również drukarni "ABAKUS" za piękne kalendarze ścienne dla krwiodawców.

W bieżącym roku tylko 80 na 152 krwiodawców oddawało krew systematycznie. Z różnych przyczyn liczba krwiodawców ciągle maleje. Dlatego w porównaniu z po-

przednimi latami, kiedy punkt poboru krwi istniał przy szpitalu w Kolbuszowej i pozyskiwał 140 litrów krwi rocznie, zauważamy duży spadek - do 80 litrów. W tym roku przybyło 5 młodych krwiodawców.

CZESŁAW MAZAN



• Odznaczeni Honorowi Dawcy Krwi.

Majdan Królewski

RODZINA WYZNACZNIKIEM TRWAŁOŚCI NARODU

10 listopada - w przeddzień Święta Niepodległości - w Gminnym Ośrodku Kultury w Majdanie Królewskim odbyła się uroczysta akademii połączone z jubileuszem 50-lecia pożycia małżeńskiego 7 par małżeńskich.

Wśród tych, którzy przeżyli razem 50 i więcej lat byli: Julia i Marian Rojek oraz Wiktoria i Józef Lubera - z Brzostowej Góry, Stanisława i Antoni Kozdęba - z Huty Komorowskiej, Weronika i Bronisław Serafin - z Krzątki, Kazimiera i Tadeusz Szypuła oraz Karolina i Edward Krystel - z Majdanu Królewskiego, a także Anna i Stanisław Miśkiewicz - z Woli Rusinowskiej.

Przybyłych gości - wśród których byli także: wicestarosta Ryszard Łeptuch, przewodniczący Rady Powiatu Dariusz Bździkot, przewodniczący Rady Gminy Kazimierz Sudoł, księża: Władysław Włodarczyk - proboszcz Majdanu i Andrzej Cag - proboszcz Komorowa, jubilatki i ich rodziny - powitał wójt Jerzy Wilk.

Kierownik USC Jadwiga Stec składając życzenia Jubilatkom podzieliła się refleksją nad ulotnością dobrych chwil i potrzebą właściwego ich wykorzystania. Specjalne odznaczenia Prezydenta RP za długoletnie pożycie małżeńskie wręczyli Jubilatkom Jerzy Wilk, Ryszard Łeptuch i Dariusz Bździkot. Wraz z medalami odznaczeni otrzymali kwiaty i książki. Składając gratulacje Jubilatkom wszyscy podkreślali jak bardzo potrzebne są w dzisiejszym świecie takie rodziny przepojone duchem miłości i wzajemnego szacunku.

Następnie rozpoczęła się patriotyczna część uroczystości z okazji 83 rocznicy odzyskania niepodległości. Poprowadziły ją Renata Naróg i Urszula Kopeć. Mówiły, że cztery pokolenia nadaremnie czekały na wolność, a obecne nie umie jej docenić. Niepodległościowe rocznice mijają bez echa - mało kto zaczepiony na ulicy 11 listopada potrafi powiedzieć jakie jest święto. Nie uczymy naszych dzieci historii ojczystej, nie uwalniamy ich na piękno ojczystej ziemi. Zapatrzeni w obce kulturowo wzory, powoli zatracamy narodową tożsamość. Takie jubileusze, jak kolejne rocznice ślubu są wyznacznikiem trwałości narodu, bo



• Dekoracja Weroniki i Bronisława Serafinów



• Od lewej stoją: Weronika i Bronisław Serafin, Kazimiera i Tadeusz Szypuła, Wiktoria i Józef Lubera, Karolina i Edward Krystel, Stanisława i Antoni Kozdęba.

Już wkrótce
ukaze się
książka

*"Kolbuszowa
- 300 lat
miasta"*

Po odśpiewaniu "Sto lat" prowadzenie uroczystości przejęła Janina Wójtowicz - dyrektor GOK-u. Wystąpił zespół wokalny "Allegro" i chór gimnazjalny "Cantus" z opiekunami: Renatą Naróg i Tomaszem Fortuną.

dobrze funkcjonująca rodzina zawsze będzie źródłem siły każdego jej członka.

ELŻBIETA KWAŚNIK

Ale frajda...

Zabawa w ogrodzie to dla przedszkolaków wielka frajda. W pierwszych dniach listopada plac zabaw Przedszkola nr 1 w Kolbuszowej został wzbogacony o zestaw urządzeń ogrodowych ORBITER.

Cała konstrukcja zajmuje ok. 70 m² powierzchni. W jej skład wchodzi: przepłotnie, ruchome pomosty, drabinki, zjeżdżalnia, wieża. Posiadają atest bezpieczeństwa. Zestaw jest wkomponowany w całość ogrodu i stanowi jego doskonałe dopełnienie. Zaletą jest bardzo solidny sposób wykonania i montażu. Fundusze na zakup zestawu konstrukcji ogrodowych przedszkole uzyskało od licznych sponsorów, z budżetu MiG Kolbuszowa, dzięki staraniom rodziców dzieci uczęszczających do przedszkola, a także dyrekcji i nauczycieli.



"Dobra inicjatywa"

13 listopada w siedzibie Klubu Starszych Nastolatków, przy ulicy J. Bytnara, odbyło się zakończenie kursu "Kierownik małej gastronomii". Organizatorem był Wojewódzki Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Kolbuszowej, przy współdziałaniu Powiatowego Urzędu Pracy, Urzędu Miasta i Polskiego Komitetu Pomocy Społecznej Zarządu Miejsko-Gminnego w Kolbuszowej.



• Na uroczyste podsumowanie kursu przybyli zaproszeni goście, przedstawiciele władz powiatu i miasta.

Kurs ukończyło 25 osób z powiatu kolbuszowskiego, zdobywając kwalifikacje do prowadzenia "małej gastronomii". Nabyta wiedza i umiejętności przydadzą się w rozpoczynaniu i prowadzeniu własnej działalności gospodarczej, gospodarstwa agroturystycznego, w wykonywaniu prac zleconych lub dla potrzeb własnych.

Następna edycja kursu planowana jest w I kwartale przyszłego roku. Wszystkim, którzy przyczynili się do zorganizowania tego kursu - dziękujemy.

* * *

Informujemy, że od 2000 r., w okresie jesienno-zimowym, odbywają się spotkania w "KLUBIE STARSZYCH NASTOLATKÓW", prowadzonym przez Polski Komitet Pomocy Społecznej Zarząd Miejsko-Gminny w Kolbuszowej. Klub mieści się przy ul. Janka Bytnara 3 (Internat ZSZ).

W roku bieżącym Klub rozpoczął swą działalność 15 listopada. Spotkania w Klubie będą się odbywać co dwa tygodnie w czwartki (ogłoszenia w dotychczasowych miejscach). W programie spotkań planowane są prelekcje lekarzy na temat zdrowia, spotkania kulturalno-oświatowe, pokazy kulinarne, itp. W każdy wtorek o godz. 17⁰⁰ - gimnastyka relaksująca.

Zachęcamy wszystkich "starszych nastolatków" do uczestnictwa w spotkaniach.

PREZES PKPS ZMG KOLBUSZOWA Z. CHODOROWSKA

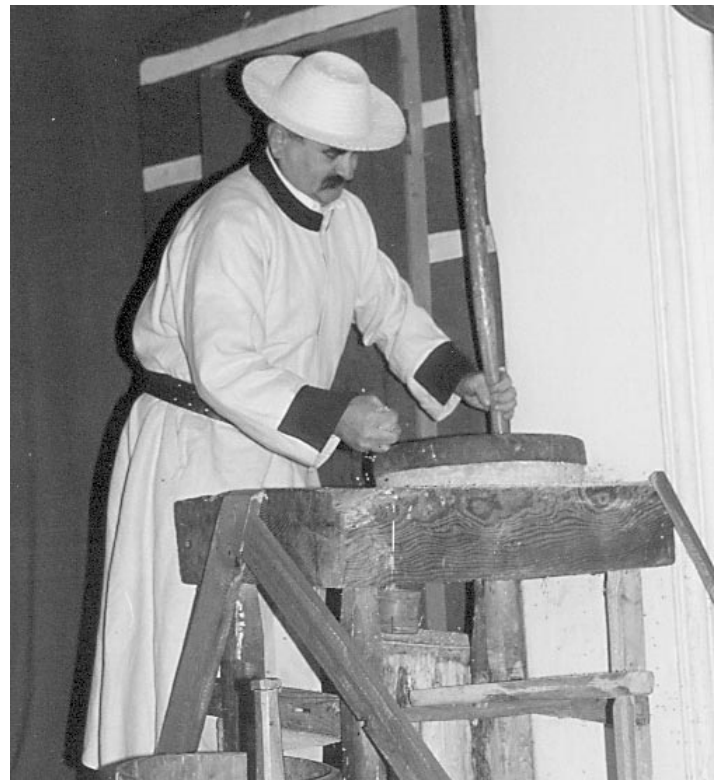
Borynomania w Markowej

25 listopada Markowa w powiecie łańcuckim stała się po raz drugi miejscem interesującej imprezy - "Markowskiej Borynomanii" w wykonaniu członków zespołów obrzędowych z województwa podkarpackiego.

Aby zdobyć tytuł "Boryny Roku 2001" należało wykazać się nie lada umiejętnościami i pokonać sprawnie wiele konkurencji przygotowanych przez organizatorów. Współczesny Boryna musiał umieć zaprząć konia (i to na czas), wykazać się znajomością budowy żaren, zmieścić w nich zboże, oddzielić w przetaku plewy od ziarna (tzw. skrażanie), znać filmową wersję "Chłopów", zaśpiewać przed kapelą i zatańczyć poleczkę oraz przeprowadzić targi majątkowe z Dominikową.

W bieżącej edycji konkursu wzięło udział 7 zespołów w tym "Górnicy" z Kolbuszowej Górnej (Elżbieta Czachor, Maria Dziuba, Józef Czachor) i "Mazurzenie" z Mazurów (Emilia Adamczyk, Maria Białas, Genowefa Makusak, Józef Fila). Tytuł "Boryny Roku 2001" przyznano Stanisławowi Soleckiemu z zespołu "Straszylanie".

STANISŁAW SAMOJEDNY



Z meblami do Europy

"Komoda Kolbuszowska" to hasło przewodnie warsztatów, które odbyły się w dniach 4 - 6 grudnia w Kolbuszowej. W ten sposób został uczyniony pierwszy krok do reaktywowania mebli kolbuszowskich.



• Uczestnicy "warsztatów" przed zamkiem w Łańcucie.

Meble kolbuszowskie to typ mebli, który był wyrabiany w Kolbuszowej i okolicy od połowy XVII wieku do połowy XIX wieku. W tym stylu wyrabiano głównie komody, kantorki, biurka i sekrety, które posiadały formę późno barokową i klasycystyczną. Meble były zdobione intarsją przez wykładanie na ich powierzchni wzoru z różnych gatunków drewna. Najczęściej, do tworzenia charakterystycznych wzorów, używano drewna dębu, jowora, śliwy, orzecha i czereśni. Konstrukcja powstawała z licznie występującej na tych terenach sosny.

O popularności mebli kolbuszowskich w tym okresie, świadczy fakt przytaczany za Stefanem Sienickim, który pisał że "nie ma prawie rejestru ruchomości sporządzonego przez ludzi zamożnych i średniozamożnych dla majątności położonych na południu Polski, w którym nie były by wymienione meble kolbuszowskie".

Powiatowe Centrum Kultury, Starostwo Powiatowe, Urząd Miasta i Gminy, Regionalne Towarzystwo Kultury im. J. M. Gosłara i Stowarzyszenie Osób Niepełnosprawnych wspólnie postanowili reaktywować tradycję mebla kolbuszowskiego. Realizacja tego projektu jest odpowiedzią na tradycję, kulturę, zapotrzebowanie rynku pracy i rosnące bezrobocie.

Przez warsztaty rozpoczął się pierwszy etap realizacji projektu, który jest szansą dla środowiska lokalnego, mówił Jan Zuba - burmistrz Miasta i Gminy Kolbuszowa, aby to co teraz jest historią a kiedyś było dumą Kolbuszowej miało szansę wrócić i na trwałe wpisać się w tutejsze środowisko gospodarcze. Z tym projektem związane są ogromne nadzieje. Może

dzięki niemu uda się przywrócić kolbuszowskie rzemiosło meblarskie. Wiąże się z nim także projekt związany z powołaniem "inkubatora przedsiębiorczości", który ma dać początek małej i średniej przedsiębiorczości. "Inkubator przedsiębiorczości" w Kolbuszowej związany miał być z rzemiosłem meblarskim, które nawiązuje do dawnych mebli kolbuszowskich.

Warsztaty prowadzone były przez prof. Irenę Swaczyną, kierownik katedry Technologii Drewna w Przemysle Drzewnym przy Szkole Głównej Gospodarstwa Wiejskiego w Warszawie, która na wykładzie inauguracyjnym przedstawiła technologię produkcji mebla kolbuszowskiego ze szczególnym uwzględnieniem zasad i sposobów łączenia drewna przy jego konstrukcji. Swój wykład wzbogaciła licznymi slajdami komód znajdującymi się w muzeach polskich. Szczegółowo zostały omówione meble pozostające w zbiorach Muzeum w Łazienkach, Rzeszowie i w Zamku w Łańcucie.

Dzięki uprzejmości dyrekcji Zamku w Łańcucie, uczestnicy warsztatów mogli dokładnie zmierzyć wymiary komody kolbuszowskiej i zapoznać się ze sposobem wykonania istnieją-

cych w muzeum mebli kolbuszowskich. Komoda z Zamku w Łańcucie posłużyła za wzór do zrobienia jej współczesnej kopii. Wszystkie komody charakteryzują się płaskimi bokami, ustawione na kulistych nóżkach o różnym profilu. Fronty są wklęsło wypukłe z podwójnymi lub poczwórnymi uskokami.

Warsztaty praktyczne z udziałem stolarzy, instruktorów praktycznej nauki zawodu, uczniów Centrum Kształcenia Praktycznego, osób niepełnosprawnych i osób zainteresowanych doprowadziły do powstania szkieletu komody kolbuszowskiej. To ma być mebel - wizytówka, który zaistnieje w województwie, Polsce, Europie i świecie podobnie jak meble kolbuszowskie powstające w poprzednich stuleciach. Ma być ona w ciągu trzech miesięcy ukończona, wraz z ułożeniem intarsji. Nie można jednak się spieszyć z jej ukończeniem, przed czym przestrzega prof. I. Swaczyzna. Pośpiech i nieodpowiednie warunki w jakich powstawałaby komoda, mogłyby spowodować późniejsze zniekształcanie szuflad pod wpływem zmian klimatu. Również materiały, z których obecnie produkuje się meble są słabsze. Dawniej ścinano 100 letnie, dojrzałe drzewa, które schły przez wiele lat. A obecnie ścina się drzewa 80 letnie i młodsze, z których drewno suszone w suszarniach częściej pęka.

Pomysłów na kontynuowanie reaktywowania mebli kolbuszowskich jest wiele. Promocja miasta i wyrobu. Utworzenie Ośrodka Meblarstwa Artystycznego w Kolbuszowej. Wydanie katalogu o meblu kolbuszowskim. Stworzenie klasy technikum meblarstwa artystycznego. Napisanie skryptu, w którym będą opisane zasady tworzenia komód, biurek, szaf i sekreter kolbuszowskich. To niektóre z pomysłów, które łączą się z reaktywowaniem mebli kolbuszowskich. Są też ludzie, którzy pragną te pomysły realizować. Potrzebne są jednak na realizację tych i innych projektów odpowiednie fundusze. Od tego czy uda się je pozyskać będzie zależała ich dalsza realizacja. Pierwszy krok został jednak zrobiony dzięki pomocy finansowej Województwa Podkarpackiego oraz zakładom FIN S.A w Kolbuszowej.

WITOLD CESARZ



• Spotkanie w starostwie. W środku prof. Irena Swaczyzna.

Inwestycje w Mieście i Gminie Kolbuszowa

W bieżącym roku Gmina Kolbuszowa prowadziła prace związane z poprawą stanu dróg gminnych. Od 3 września do 18 października trwały prace przy budowie ul. Gosłara w Kolbuszowej. Zakres prac obejmował wykonanie kanalizacji deszczowej i dywanika asfaltowego o pow. 857 m². Koszt inwestycji wynosi 136 562,63 zł. Zmodernizowano również nawierzchnię zwirowej drogi gminnej Nowa Wieś

- Borki poprzez wykonanie podbudowy tłuczniowej i ułożenie warstwy wiążącej oraz ściernej z masy asfaltowej o powierzchni 960 m². Koszt inwestycji - 50 315,80 zł. Opracowano także dokumentację techniczną na przebudowę części drogi gminnej Świerczów - Kolbuszowa na odcinku ok. 1 km wraz z wykonaniem odwodnienia drogi.

W ramach poprawy środowiska natural-

nego przystąpiono do zamiany systemu ogrzewania w szkołach podstawowych z kotłowni węglowych na gazowe. Moc kotłowni zainstalowanej w Szkole Podstawowej w Kolbuszowej Górnej wynosi 130 kW. Zastosowane urządzenia posiadają wysoką sprawność, a wykorzystane rozwiązania pozwalają na efektywny rozdział instalacji centralnego ogrzewania - co pozwoli wykorzystać ewentualne przerwy w pracy kotłowni. Koszt inwestycji wynosi 190 000 zł.

STANISŁAW LUBERA

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Cmolas otrzymało I Nagrodę w Konkursie Pro Publico Bono

11 listopada w dniu Święta Niepodległości odbyło się w Krakowie uroczyste podsumowanie Konkursu Pro Publico Bono. Konkurs został zainicjowany przez Premiera Jerzego Buzka celem docenienia działalności organizacji samorządowych działających dla dobra wspólnego.

Samą uroczystość poprzedziło wiele bardzo interesujących konferencji, w których uczestniczyło blisko 300 osób, przedstawiciele organizacji pozarządowych oraz wiele osobistości ze świata nauki, polityki, kultury i mediów.

człowieku zwłaszcza, że nasza gospodarka w konkurencji ze światową nie pozwalała na zaspokojenie oczekiwanych potrzeb społecznych. Jest to też sposób na tworzenie warunków życia według uznania wolnych obywateli Rzeczypospolitej. Samoorganizacja

W dniu Święta Niepodległości odbywały się uroczystości w katedrze wawelskiej, zakończone wspaniałym przemarszem paradowym prowadzonym przez ułanów na koniach i złożeniem wieńców przed Pomnikiem Grunwaldzkim. Następnie odbyła się debata "Pochwała inteligencji" z udziałem m.in. prof. Jerzego Buzka i Andrzeja Wajdy. Konkluzją tego spotkania było podkreślenie ważności i jakości inteligencji w rozwoju społeczeństwa oraz odpowiedzialności za rozwój duchowy narodu.

Wieczorem odbyła się w sali Hołdu Pruskiego uroczystość ogłoszenia wyników konkursu Pro Publico Bono. W konkursie były obecne 243 organizacje pozarządowe. Nagrody przyznała kapituła w składzie: Andrzej Zoll, Jan Nowak Jeziorański, Jerzy Buzek, Andrzej Stelmachowski, Krzysztof Pałowski, Zbigniew Koźmiński, Mikołaj Górecki, ks. Jan Twardowski, Izabella Dzieduszycka.

Stowarzyszenie Rozwoju Gminy Cmolas otrzymało I nagrodę w kategorii najlepszych inicjatyw na rzecz rozwoju środowiska i regionu. Pod uwagę był brany całokształt osiągnięć Stowarzyszenia. Najwyżej oceniono działalność szkoleniową, kulturalną i promocyjną. Przez okres 4 lat podjęliśmy ok. 35 inicjatyw realizowanych dzięki życzliwości i we współpracy wielu ludzi. W uzasadnieniu podkreślony został fenomen oddolnej aktywności mieszkańców tak małej społeczności jaką jest gmina Cmolas w tworzeniu nowych warunków życia. Gratulacje otrzymaliśmy od samego kardynała Franciszka Macharskiego i prof. Jerzego Buzka. Było to naprawdę duże przeżycie.

Miałem szczęście porozmawiać z Andrzejem Wajdą, od którego otrzymałem dedykację dla dzieci uczestniczących właśnie w Festiwalu Teatrów gminy Cmolas w Trzęsówce. Miałem okazję do krótkiej rozmowy z Janem Nowakiem Jeziorańskim - gdy powiedziałem mu, że tworzymy lokalne radio na poziomie gminy to był wyraźnie wzruszony i życzył nam powodzenia. Spotkałem się również z premierem Jerzym Buzkiem, którego zaprosiłem na spotkanie z młodymi ludźmi z Cmolasu i wszystko wskazuje na to, że do takiego spotkania dojdzie.

JANUSZ TOKARZ



• Gratulacje od premiera Jerzego Buzka.

W sobotę odbyła się konferencja "Samorządność dla rozwoju", która była oceną przeobrażeń, jakie nastąpiły w okresie ostatnich 10 lat. Premier Jerzy Buzek uznał samorządność za najwspanialszy przejaw wolności obywatelskiej. Padło również wiele krytycznych uwag, jako że nie udało się rozwiązać narastającego problemu bezrobocia oraz wielu innych problemów społecznych. Przy okazji wystąpienia wiceminister finansów mogliśmy usłyszeć rzeczową wypowiedź o stanie finansów publicznych. Mówiono o szczególnej roli i możliwościach mediów - w tym wolnej prasy - w rozwiązywaniu problemów społecznych, które są wciąż za mało wykorzystane na poziomie lokalnym. Padało wiele negatywnych przykładów o telewizji, która w pogoni za sensacją słyca i wypacza obraz rzeczywistości pomijając to co budujące. Prowadzi to do narastania apatii i pesymizmu w społeczeństwie.

Ze szczególną uwagą mówiono o rozwoju lokalnej przedsiębiorczości i metodach zarządzania z uwzględnieniem zasad ekonomii, ekologii i etyki. Przedsiębiorczość ma służyć ludziom i przyczynić się do rozwoju społeczeństwa, a nie tylko jednostek. Prof. Jerzy Buzek mówił o koncepcji państwa obywatelskiego jako sposobu na rozwiązanie wielu problemów społecznych, a nawet gospodarczych. Człowiek powinien polegać na

obywateli i zgodna współpraca przynosi efekty większe jak działania systemowe, a poza tym przyczynia się do rozwoju małych ojczyzn.

W godzinach popołudniowych odbyła się konferencja programowa na rzecz przeciwdziałania bezradności społecznej. Poprowadził ją rzecznik praw obywatelskich prof. Andrzej Zoll, którym powiedział, że w kraju narasta rozwarstwienie społeczeństwa, a także następuje podział na "my" i "oni". My, którzy jesteśmy coraz bardziej zagubieni i nie radzimy sobie ze skomplikowaną rzeczywistością, bezduszością i pasywnością instytucji, arogancją urzędników. Stąd ciągle napływające skargi i zażalenia, a problemy jakby narastały. Jak określił Rzecznik - to nie tylko problem zarządzania państwem, ale skostniałe układy i zachowania oraz pasywność i traktowanie urzędu nie jak służby publicznej są przyczyną braku postępu demokracji i narastającego zawiedzenia ludzi. Spotkanie zakończyło się przyjęciem wspólnej deklaracji współdziałania. Przedstawiciele organizacji zostali zaproszeni do współpracy z Rzecznikiem Praw Obywatelskich do rozwiązywania problemów bezradności społecznej oraz usuwania przyczyn ich narastania we własnym środowisku.

Wieczorem odbył się w Kościele Mariackim koncert chóru "Poznańskie Słowniki" pod dyrekcją Stefana Stuligrosza.



Panu

LEONARDOWI FRYCOWI

szczerze wyrazy
współczucia
z powodu śmierci

OJCA

składają
Rada Miejska

oraz

Zarząd Miasta i Gminy
Kolbuszowa

Rowerzysta też człowiek, który chce żyć ...

Takimi słowami zakończył się artykuł M. Wiktor ("Ziemia Kolbuszowska" nr 10), który zainspirował mnie do zabrania głosu w sprawie rowerzystów.



Latem tego roku ponownie znowelizowano ustawę z 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym. Jednym z zapisów udostępniono do jazdy rowerzystom chodniki dla pieszych o szerokości 2 metrów, pod warunkiem że ustępować będą pierwszeństwa pieszym. Kolejne zmiany wchodzące w życie od 1 stycznia 2002 roku nakładają na rowerzystów obowiązek korzystania z pobocza (chyba, że nie nadaje się ono do jazdy lub ruch pojazdu utrudniałby ruch pieszych), drogi dla rowerów lub z drogi dla rowerów i pieszych (na tej ostatniej jest obowiązany zachować szczególną ostrożność). Myślę, że przestrzeganie tych przepisów przez wszystkich użytkowników ruchu znacznie poprawi bezpieczeństwo rowerzystów.

Pragnę przypomnieć, że nadal obowiązują dotychczasowe zakazy, niestety nagminnie łamane przez naszych cyklistów. Codziennością jest jeżdżenie po dwóch - trzech rowerzystów obok siebie, jeżdżenie pod prąd ulicami jednokierunkowymi, wożenie na ramie, bagażniku czy siodełku nawet po kilku pasażerów, przejeżdżanie przez przejścia dla pieszych chociaż należy przez nie pojazd przeprowadzać, jeżdżenie bez jakiegokolwiek oświetlenia o zmroku i w nocy. Także wcześniejsze sygnalizowanie przez rowerzystów planowanych manewrów na drodze (np. zamiaru skrętu w lewo) należy do rzadkości.

Rowerami po drogach publicznych mogą kierować tylko osoby w wieku powyżej 10 lat, które posiadają kartę rowerowa (dokumentu tego nie wymaga się od osób, które ukończyły 18 lat). Niestety, nie należy do rzadkości widok kilkuletnich dzieci, bez opieki dorosłych, "piratujących" często na zbyt dużych rowerach po drogach naszego powiatu.

Do łamania przepisów prawa w tym zakresie tak już wszyscy przyzwyczailiśmy się, że uważamy je za normę zachowania i jakkolwiek uwaga policjanta w stosunku do rowerzysty lub jego rodziców spotyka się z oburzeniem a nawet z agresją. To właśnie tacy rowerzyści stanowią zagrożenie na drodze, to oni przez swoją bezmyślność i brak poszanowania dla prawa stają się najczęściej ofiarami wypadków drogowych, w których tracą zdrowie a nawet życie.

"Rowerzysta też człowiek, który chce żyć ..." - powinni o tym pamiętać inni użytkownicy ruchu, ale przede wszystkim on sam powinien swoje życie szanować.

KOM. EWA SĘCZKOWSKA

Ruch okrężny w Kolbuszowej

Ostatnio oddano do użytku drugie w naszym mieście rondo. Mamy nadzieję, że rozwiąże ono problemy z płynnością w ruchu pojazdów, jakie od kilku lat odczuwalismy wyjeżdżając z centrum Kolbuszowej w kierunku Tarnobrzega lub Rzeszowa.

Już od 14 listopada w tym miejscu została zmieniona organizacja ruchu, o czym informują kierowców ustawione znaki. Nie wszyscy użytkownicy drogi jednak się do nich stosują i... - łamiąc przepisy - jeżdżą jak dotychczas.

Przypominamy, że rondo jest skrzyżowaniem ulic składającym się z placu z wyspą pośrodku oraz okalającej ją jezdni. Ułatwia ciągły, bezkolizyjny ruch na tym skrzy-

żowaniu. Należy pamiętać, że droga relacji Rzeszów - Tarnobrzeg (droga krajowa numer 9) w chwili dojazdu do ronda przestaje być drogą z pierwszeństwem przejazdu (informują o tym znaki pionowe). Umieszczony pod znakiem "ustęp pierwszeństwa przejazdu" znak "ruch okrężny" oznacza obowiązujący kierunek ruchu na rondzie. Występowanie tych dwóch znaków oznacza, że pierwszeństwo ma pojazd znajdujący się w ruchu na rondzie.

Mamy nadzieję, że kierowcy szybko przyzwyczają się do nowej organizacji ruchu w naszym mieście.

KOM. EWA SĘCZKOWSKA
KOM. CZESŁAW MATULA



KRONIKA POLICYJNA

WYPADKI DROGOWE

■ 14 listopada o godz. 16.35 w Kolbuszowej Górnej 66-letni mężczyzna próbując przebiec przez jezdnię nagle zatrzymał się i cofnął wprost pod nadjeżdżający autobus. Pieszy w wyniku potrącenia doznał uszkodzeń ciała. Kierowca autobusu był trzeźwy. Stan trzeźwości pieszego ustali badanie krwi.

■ Około 17.30, także 14 listopada, w Kosowach kierujący samochodem osobowym Skoda 32-letni mężczyzna potrącił 61-letniego mieszkańca Huciny, który nagle wszedł na jezdnię, wprost pod nadjeżdżający pojazd. Pieszy poniósł śmierć. Kierowca samochodu był trzeźwy.

■ 19 listopada około godz. 20.30 w Przyłęku kierujący samochodem osobowym marki Ford 29-letni mieszkaniec powiatu tarnobrzegskiego potrącił pieszego, który nagle wtargnął na jezdnię wprost pod nadjeżdżający pojazd. Pieszy, mieszkaniec Przyłęka, doznał złamania nogi i pozostaje na obserwacji w szpitalu.

■ 20 listopada około godz. 15.15 w Kolbuszowej na ul. 11 Listopada kierujący samochodem osobowym marki Peugeot 406 19-letni mieszkaniec Domaćkowa potrącił przechodzącą przez jezdnię 27-letnią kobietę. Piesza w wyniku wypadku doznała wstrząśnienia mózgu.

KRADZIEŻE I WŁAMANIA

■ 12 listopada o godz. 21.30 jeden z mieszkańców ul. Kolejowej w Kolbuszowej zauważył dwóch mężczyzn, którzy próbowali włamać się do kiosku "Ruchu". O swoich spostrzeżeniach powiadomił sąsiada, po czym wezwali policję. Włamywaczami okazali się dwaj mieszkańcy Sosnowca, poruszający się samochodem "Audi". Mężczyźni przyznali się do zarzucanego czynu.

■ Dzięki wrażliwości społecznej dwóch mieszkańców naszego miasta nie dokonano kolejnego poważnego przestępstwa. Korzystając z okazji, w imieniu kolbuszowskich policjantów, pragnę im podziękować za wzorową postawę obywatelską.

■ Nocą 14/15 listopada nieznani sprawcy włamali się do budynku Szkoły Podstawowej Nr 1 i Gimnazjum Nr 1 w Kolbuszowej. Skradli sprzęt komputerowy oraz aparat telefoniczny. Straty oszacowano wstępnie na kwotę około 3 000 złotych.

■ Nocą 18/19 listopada w Majdanie Królewskim nieznany sprawca dokonał włamania do prywatnego sklepu i stacji paliw. Skradł akcesoria samochodowe o wartości około 3 000 złotych.

OPRACOWAŁA KOM. EWA SĘCZKOWSKA

INACZEJ BYĆ NIE MOŻE

rozmowa ze Zbigniewem Lenartem, starostą kolbuszowskim

Barbara Szafraniec: *Panie starosto, jaki był mijający rok dla naszego powiatu?*

Zbigniew Lenart: Z punktu widzenia mieszkańców, to myślę, że trudniejszy. Procesy recesyjne pogłębiają się, ludziom żyje się coraz trudniej, przedsiębiorcy wiążą koniec z końcem. To, że jeszcze funkcjonują - to wyłącznie ich zasługa, ich determinacji. Jak długo wytrzymają - trudno powiedzieć, ponieważ polityka państwa im nie sprzyja. Z punktu widzenia zaś zadań realizowanych przez powiat - myślę - że dobry. Udało nam się znacząco zwiększyć budżet środkami zewnętrznymi, zakończyć kilka inwestycji, inne są kontynuowane ...

- Największą inwestycją jest zapewne budynek starostwa ...

- Tak, ale pragnę zwrócić uwagę, że nie tylko starostwa. Oprócz starostwa będą w nim Powiatowy Inspektorat Weterynarii, Powiatowy Inspektorat Sanitarny, Poradnia Psychologiczna - Pedagogiczna, Ośrodek Dokumentacji Geodezyjno - Kartograficznej, Zespół Uzgodnień Geodezyjnych, Centrum Zarządzania Kryzysowego i jeszcze inne agendy i stowarzyszenia służące mieszkańcom.

- Kiedy zakończenie prac?

- We wrześniu 2002 roku.

- Czy ten termin będzie dotrzymany?

- Nie chcę o tym mówić, ponieważ każde przedsięwzięcie ma w sobie znamiona ryzyka. Niemniej jednak zauważę, że wszystkie podejmowane dotąd przez powiat działania zakończono w terminie.

- Jest pan skuteczny i cechuje pana determinacja w dochodzeniu do celów ...

- To Pani powiedziała. Podkreślę tylko, że w dzisiejszych czasach każdy kto chce coś zrobić, w rodzinie, w zakładzie, gdziekolwiek ... musi mieć w sobie choć trochę determinacji.

- A co Pan uważa za najważniejszy sukces powiatu w mijającym roku?

- Wszystko jest ważne - nawet to małe niewidoczne, nieefektywne, ponieważ może się okazać istotnym elementem w systemie - ale myślę jednak, że rozwijanie Ośrodka Uniwer-



• Starosta Zbigniew Lenart podczas inauguracji roku akademickiego 2001/2002 w Weryni

syteckiego wraz z parkiem technologicznym w Weryni. Aktualnie wspólnie z władzami Uniwersytetu Rzeszowskiego finalizujemy powołanie w Weryni Instytutu Biotechnologii ... mógłbym o tym mówić więcej, ale powiem tylko, że według naszych planów za 3-4 lata Ośrodek w Weryni ma być ważną w kraju placówką naukowo - badawczą, ma studiować w nim ok. 500 studentów na studiach dziennych i być zatrudnione ok. 150 osób z naszego powiatu. Ośrodek Uniwersytecki w Weryni to największa szansa na rozwój naszego powiatu ...

- Ilu studentów aktualnie studiuje w Weryni?

- 80 ... i z roku na rok będzie ich więcej.

- Tej inicjatywy zazdroszczą nam inne powiaty, a zwłaszcza tego, że powiat kolbuszowski ma fragment Uniwersytetu, a nie szkołę wyższą zawodową prywatną ...

- Po prostu tego chcieliśmy i mieliśmy trochę szczęścia.

- A co Pana martwi?

- Właściwie trudno mi powiedzieć. Tak jak każdy człowiek borykam się z różnymi trudnościami, próbuję je przezwyciężać. Koncentruję się przede wszystkim na tym, co chcę zro-

bić, staram się ufać ludziom, być optymistą i myśleć pozytywnie.

- Jak Pan widzi przyszłość powiatu?

- Dobrze, chociaż będzie wszystkim trudno. Spotkamy się z większymi wyzwaniami i niebezpieczeństwami. Będzie potrzeba więcej roztropności i odwagi, ale mieszkańcy naszego powiatu znani są z tego, że w sytuacjach trudnych potrafią sobie radzić. To samo mogę powiedzieć o władzach powiatu.

- Może więcej szczegółów ...

- Nie, tym razem nie. Zresztą, nie robimy niczego nadzwyczajnego. Realizujemy tylko strategię rozwoju powiatu uchwaloną przez Radę Powiatu - i muszę powiedzieć - skutecznie.

- A Pana pomysły. Podobno ma Pan wiele?

- Tak. Część realizuję. O innych, których realizację przygotowuję, powiem następnym razem. Dzisiaj tylko stwierdzę, że składają się one w bardzo spójny system ... mający na uwadze dobro każdego mieszkańca naszego powiatu, nawet tego, dzisiaj jeszcze zapomnianego.

- A jak zdrowie?

- Jeszcze jest i chciałbym żeby było, ponieważ chciałbym jeszcze coś zrobić ...

- Cóż, życzę Panu zatem zdrowia, wytrwałości i zrealizowania tych zamierzeń.

- Dziękuję. Sam na pewno nie dam rady, ale jeśli będą koło mnie - tak jak dotąd - osoby życzliwe, dobrzy współpracownicy, to wspólnie możemy jeszcze wiele zrobić. W tym miejscu Im wszystkim serdecznie dziękuję. Zaś mieszkańcom naszego powiatu życzę, aby rok 2002 był lepszy i aby nie tracili ducha. Przecież w naszej historii bywało bardzo źle, a jednak jesteśmy i rozwijamy się jako naród, jako państwo i inaczej być nie może.

- Dziękuję za rozmowę.



*Na radosne Święta Bożego Narodzenia
niech płyną do Państwa nasze najlepsze*

życzenia:

w sercach - radości,

w rodzinach - zgody,

w kraju - dostatku,

na ziemi - pokoju,

a Nowy Rok niech obdarzy Was zdrowiem i wszelką pomyślnością.



*Przewodniczący Rady Powiatu
Dariusz Bździkot*

*Starosta Kolbuszowski
Zbigniew Lenart*

Sesja Rady Powiatu

29 listopada radni spotkali się na XXXIV sesji Rady Powiatu w Kolbuszowej.

STAROSTA O WSPÓLPRACY Z SAMORZĄDAMI GMIN I WOJEWÓDZTWA

Po protokolarnym początku obrad przewodniczący Rady Dariusz Bździkot poprosił o zabranie głosu starostę Zbigniewa Lenarta, który przedstawił informację o pracy Zarządu oraz o współpracy powiatu z samorządami gminnymi i województwa. Współpraca z gminami dotyczyła następujących zagadnień: bezpieczeństwo i porządek publiczny (pomoc gmin dla Komendy Powiatowej Policji w Kolbuszowej), ochrona środowiska (próby skoordynowania działań mających na celu budowę składowiska odpadów, zakładów segregacji odpadów i kompostowni poprzez Konwent Wójtów i utworzenie Związku Gmin dorzecza Łęgu), drogi (porozumienia dotyczące remontu dróg powiatowych), oświata (utworzenie wraz z Urzędem Miasta i Gminy w Kolbuszowej Ośrodka Doradztwa Pedagogicznego dla nauczycieli oraz przekazanie sprzętu komputerowego dla Szkoły Podstawowej w Weryni), imprezy sportowe (Igrzyska Młodzieży Szkolnej, Gimnazjady), imprezy kulturalne (m.in. IX Podkarpacka Parada Straży Grobowych "TURKI 2001"). We współpracy z samorządem województwa zlikwidowano przeterminowane środki ochrony roślin z mogielnika w Kolbuszowej. W ramach Kontraktu dla Województwa dofinansowane zostały niektóre inwestycje powiatowe. Starosta mówił także o współpracy z Miejską i Powiatową Biblioteką Publiczną w Kolbuszowej.

PRZYBYŁO SAMOCHODÓW

W kolejnym punkcie obrad złożył sprawozdanie Władysław Wachnicki - Dyrektor Wydziału Komunikacji i Transportu. Wydział ten prowadzi sprawy w zakresie rejestracji pojazdów, wydawania zezwoleń na prowadzenie ośrodków szkolenia kierowców, instruktorów nauki jazdy, wydawania zaświadczeń na prowadzenie stacji kontroli pojazdów, wydawania uprawnień dla diagnostów przeprowadzających badania techniczne pojazdów. Od 1 stycznia do 31 października 2001 r. wydanych zostało 2189 praw jazdy, 262 świadectw kwalifikacyjnych, 124 międzynarodowych praw jazdy. Jednocze-

śnie zatrzymano 148 praw jazdy. W tym samym okresie wydano tablice rejestracyjne: 2 254 - samochodowe, 56 - motocyklowych, 123 - ciągnikowe, 149 - dla przyczep, 33 - motorowe, 1522 - tymczasowe. Ponadto wydano 3 344 dowody rejestracyjne, 1522 - pozwolenia czasowe, 2 871 nalepek na tablice tymczasowe, 2290 - nalepek na szybę, 2 680 znaków legalizacyjnych, 286 kart pojazdu. W powiecie sprzedano 1177, zaś na stałe wycofano 116 pojazdów. 507 dowodów rejestracyjnych zostało zatrzymanych z uwagi na usterki techniczne pojazdów. Ustanowiono też 28 zastawów rejestrowych, a 68 anulowano. Dyrektor, odpowiadając na pytanie radnego Władysława Mytycha stwierdził, iż na terenie powiatu nie ma punktu zajmującego się kasacją starych samochodów. Najbliższy znajduje się w powiatach: rzeszowskim i mieleckim. Sprawozdanie zostało jednogłośnie przyjęte.

ZMIANY W BUDŻECIE

Skarbnik Powiatu - Małgorzata Letniowska przedstawiła projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie powiatu kolbuszowskiego na 2001 r. Zwiększenie środków finansowych dotyczyło m.in. Komendy Powiatowej Policji, Komendy Powiatowej PSP, Liceum Ogólnokształcącego w Kolbuszowej (hala), Świetlicy Profilaktyczno-Wychowawczej w Kolbuszowej, sfinansowania pomocy materialnej, w tym stypendia dla młodzieży wiejskiej (jednostki oświatowe).

Zmniejszono natomiast dochody w placówkach opiekuńczo-wychowawczych: Domu Dziecka w Widelce (brak wychowanków, którzy będą pobierać dofinansowanie na usamodzielnienie się) i Domu Pomocy Społecznej w Cmolasie (brak pełnej obsady pensjonariuszy). Uchwałę przyjęto jednogłośnie.

INTERPELACJE, UMORZENIE I PODZIĘKOWANIE

Członek Zarządu Powiatu - Elżbieta Wróbel przedstawiła projekt uchwały w sprawie przystąpienia do inwestycji powiatowej pod nazwą: "Budowa kotłowni gazowej" z przeznaczeniem dla budynku dydaktycznego Uniwersytetu Rzeszowskiego przy ul. Sokołowskiej w Kolbuszowej. 26 radnych opowiedziało się za

przyjęciem uchwały, nikt nie był przeciw, nikt nie wstrzymał się od głosu.

Punkt 7 zawierał interpelacje i zapytania radnych. Podjęto problematykę oświaty, tj. pracę Centrum Kształcenia Praktycznego, budżetu dla placówek oświatowych, współpracy dyrektora Liceum Ogólnokształcącego ze Skarbnikiem i Zarządem Powiatu.

Na koniec podjęto dwie kwestie. Pierwsza z nich dotyczyła decyzji w sprawie umorzenia Szkoły Muzycznej w Kolbuszowej (na jej wnioski) należności czynszowej wobec Zespołu Szkół Zawodowych, a tym samym wobec budżetu Powiatu. Zgodnie z uchwałą Rady w sprawie zasad umorzenia należności nieopodatkowanych stanowiących dochody budżetu powiatu kompetencja ta leży po stronie Zarządu Powiatu. Jednak, gdy kwota należności przekracza 500 EURO (jak w w/w przypadku) potrzebna jest w tej sprawie opinia Rady Powiatu. Po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Gospodarki Mieniem i Finansów - Rada Powiatu zgodziła się na umorzenie zaległości.

Druga kwestia dotyczyła tekstu podziękowania dla Prezydenta RP (była o nim mowa na poprzedniej sesji). Radni stosunkiem głosów: 22 - za, 2 - przeciw, 2 - wstrzymujących się zdecydowali, iż przesłane zostaną podziękowania dla Prezydenta RP Aleksandra Kwaśniewskiego za dary dla ZSR w Weryni i ZSZ w Kolbuszowej w postaci pracowni komputerowych.

Na tym Przewodniczący Rady zamknął XXXIV sesję Rady Powiatu w Kolbuszowej.

ANNA RAGAN



Radnemu Sejmiku
Województwa
Podkarpackiego

LEONARDOWI FRYCOWI

wyrazy głębokiego
współczucia
z powodu śmierci

OJCA

STANISŁAWA FRYCA

składają
Starosta Kolbuszowski
Zbigniew Lenart
Przewodniczący Rady Powiatu
Dariusz Bździkot

POWIATOWE CENTRUM ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO TO TRZEBA WIEDZIEĆ!!! ZASADY POSTĘPOWANIA LUDNOŚCI PO OGŁOSZENIU ALARMU

- Po usłyszeniu sygnału alarmu o klęskach żywiołowych i zagrożeniu środowiska (dźwięk syreny ciągły trwający 3 minuty) należy bezzwłocznie włączyć odbiornik radiowy w paśmie UKF na 104,7 Mhz - Radio Leliwa oraz telewizję kablową "Energetyka" (dotyczy miasta Kolbuszowa) lub inne rozgłośnie lokalne i oczekiwać na komunikaty ostrzegawcze. Należy stosować się do bieżących zarządzeń organów administracji samorządowej. Zachowując środki ostrożności, należy nawiązać kontakt z sąsiadami, a jeśli zachodzi potrzeba zgłosić się do pomocy w akcji ratunkowej.
- Po usłyszeniu sygnału alarmu o skażeniach (dźwięk syreny trwający 10 sekund powtarzany przez 3 minuty; czas przerwy między dźwiękami wynosi 25-30 sekund) osoby, które w wyniku zaskoczenia znalazły się w terenie skażonym, powinny nałożyć jakikolwiek środek ochrony dróg oddechowych i skóry i starać się jak najszybciej wyjść ze strefy skażonej, prostopadłe do kierunku wiatru. Należy się poruszać ostrożnie, aby nie wzniecać kurzu, omijać kałuże, miejsca silnie zadrzewione lub porośnięte trawą. Nie wolno brać do rąk żadnych przedmiotów, siadać, opierać się o drzewa lub ściany budynków, palić tytoniu, pić wody i spożywać posiłku.
- Po usłyszeniu uprzedzenia o zagrożeniu skażeniami wszyscy powinni zastosować się do wskazówek zawartych w dodatkowych komunikatach. W tym czasie trzeba skontrolować posiadane osobiste środki ochronne, stan zabezpieczenia zapasów żywności wody i paszy dla zwierząt oraz szczelność pomieszczeń ochronnych dla ludzi i zwierząt. Udając się do pomieszczeń ochronnych, należy zabrać ze sobą odbiornik radiowy w celu odbierania komunikatów o zmianie sytuacji.
- Po sygnale o zagrożeniu zakażeniami należy oczekiwać dalszych komunikatów i stosować się do zarządzeń Stacji Sanitarно-Epidemiologicznej. Szczególnie ważne jest skontrolowanie zabezpieczenia pomieszczeń dla ludzi i zwierząt przed wnikaniem do nich owadów, insektów, gryzoni, substancji lotnych lub proszków przenoszonych przez wiatr, a mogących zawierać chorobotwórcze drobnoustroje. Zaleca się również sprawdzenie zabezpieczenia zapasów żywności i paszy. Każde ułknięcie przez owady, zetknięcie się z zakażonymi zwierzętami lub przedmiotami powinno być powodem do podjęcia natychmiastowych przedsięwzięć sanitarno-epidemiologicznych. Z rejonu zakażenia biologicznego można wychodzić tylko za zezwoleniem Powiatowego Inspektora Sanitarnego.

Dodatkowe informacje można uzyskać pod numerami telefonów:

- Komenda Powiatowa Państwowej Straży Pożarnej w Kolbuszowej tel. 2271-323 lub 998,
- Komenda Powiatowa Policji w Kolbuszowej tel. 2275-399 lub 997- komórka 112,
- Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego tel./fax 227-28-38,
- Urząd Miasta i Gminy w Kolbuszowej tel. 227-13-33,
- Urząd Cmolasy tel. 28-37-702,
- Urząd Gminy Majdan Królewski tel. 0-15 847-10-72,
- Urząd Gminy Niwiska tel. 227-90-20,
- Urząd Gminy Raniżów tel. 2285-025,
- Urząd Gminy Stary Dzikowiec tel. 2274-508,
- Powiatowy Inspektor Sanitarny tel. 2271-150.

W przypadku braku łączności przewodowej i komórkowej w najbliższym Urzędzie Gminy lub jednostce Ochotniczej Straży Pożarnej.

ROBERT TRĘTOWICZ

INSPEKTOR D/S OCHRONY LUDNOŚCI I ZARZĄDZANIA KRYZYSOWEGO

Przetarg Zarząd Powiatu w Kolbuszowej

przeznacza do sprzedaży w drodze przetargu nieograniczonego nieruchomość będącą własnością Powiatu Kolbuszowskiego położoną w Kolbuszowej, przy ul. Janka Bytnara 3, oznaczoną w ewidencji gruntów jako działka 824/4 o pow. 912 m², objętą KW 1983, zabudowaną budynkiem parterowym z podpiwniczeniem o pow. użytkowej 640 m², obejmującym: salę świetlicową, salę klubową, kuchnię z pomieszczeniem gospodarczym, pomieszczenie sanitarne, pomieszczenia biurowe, lokal mieszkalny o pow. 59,3 m². Nieruchomość zgodnie z ustaleniami planu miejscowego miasta Kolbuszowa leży na obszarze funkcjonalnym centrum usługowego miasta, ze wskazaniem pod usługi oświaty.

1. Nieruchomość przeznaczoną do sprzedaży można obejrzeć w dniach 20-21 grudnia w godz. 13⁰⁰-15⁰⁰
2. Cena wywoławcza nieruchomości wynosi 312.000 zł. (słownie: trzysta dwanaście tysięcy złotych). Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej, tj. 31.200 zł. (słownie: trzydzieści jeden tysięcy dwieście złotych). Do wynegocjowanej ceny zostaną doliczone koszty sprzedającego w wysokości 3500 zł. Łączna kwota stanowić będzie cenę sprzedaży nieruchomości.
3. Wadium należy wpłacić do dnia 8.01.2002 r. na rachunek Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej: BS Kolbuszowa, 91800008-4327-3600-000-110.011
4. Wadium przepada na rzecz sprzedawcy jeżeli żaden z uczestników przetargu nie zaoferuje ceny nabycia równej co najmniej cenie wywoławczej.
5. Wadium złożone przez oferentów, których oferty nie zostaną przyjęte, zostaje zwrócone bezpośrednio po dokonaniu wyboru oferty, a oferentowi, którego oferta została przyjęta, zostanie zarachowana na poczet ceny.
6. Oferty w zalakowanych kopertach opatrzonych napisem "Przetarg świetlica" należy składać w siedzibie zamawiającego tj. kancelaria ogólna w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, przy ul. Handlowej 4, pok. 112, do dnia 8.01.2002 r. do godz. 12³⁰. Okres związania ofertą wynosi 30 dni.
7. Sprzedawcy przysługuje swobodny wybór oferty, jeżeli uczestnicy przetargu zaoferowali tą samą cenę.
8. Otwarcie ofert nastąpi w budynku Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej, przy ul. Handlowej 4, w pok. 206 dnia 8.01.2002 r. o godz. 13⁰⁰.
9. Zarząd Powiatu w Kolbuszowej zastrzega sobie prawo do odwołania przetargu bez podania przyczyny.

Nowe opłaty za wodę i ścieki

14 listopada 2001 r. Rada Miejska w Kolbuszowej postanowiła ustalić opłatę za 1 m³ :

- wody sprzedawanej przez dostawcę tj. Zakład Wodno-Kanalizacyjny w Kolbuszowej w wysokości:
 - a) dla gospodarstw domowych 2,15 zł netto
 - b) pozostałych odbiorców 2,25 zł netto
- odprowadzanie ścieków do zbiorczych urządzeń kanalizacyjnych eksploatowanych przez Zakład Wodno-Kanalizacyjny w Kolbuszowej w wysokości:
 - c) dla gospodarstw domowych 1,60 zł netto
 - d) pozostałych odbiorców 1,75 zł netto.

Do wyżej wymienionych stawek będą naliczane obowiązujące stawki podatku VAT.

Nadal obowiązuje opłata stała będąca równoważnością 1 m³ wody na miesiąc powiększona o należny podatek VAT z tytułu konserwacji przyłączy wodociągowych oraz wymiany i legalizacji wodomierzy.

DYREKTOR ZAKŁADU
WODNO-KANALIZACYJNEGO W KOLBUSZOWEJ
MIECZYSLAW SKOWRON

"Wyzwań jest sporo..."

Wywiad z Jerzym Wilkiem - wójtem gminy Majdan Królewski

Barbara Szafranec - Dla wielu naszych czytelników zaskoczeniem jest pańska rezygnacja z funkcji wicestarosty powiatu kolbuszowskiego. Jakie powody skłoniły Pana do podjęcia takiej decyzji?

Jerzy Wilk - Może i dla niektórych fakt ten był zaskoczeniem. Ale przede wszystkim zaskoczeniem była śmierć wójta Tadeusza Cebuli zarówno dla mnie, jak i dla mieszkańców Majdanu Królewskiego. W pierwszych dniach po śmierci wydawało się, że ta gmina może funkcjonować bazując na pracy śp. Wójta, ale już po dwóch tygodniach wiadomo było, że Rada musi dokonać wyboru następcy w marę szybko.

Ja nie zakładałem, że ta funkcja przypadnie akurat mnie. W Kolbuszowej byłem w fazie wzmożonego działania, inwestycje nabierały tempa, tym żyłem. W związku z zaistniałą sytuacją w Majdanie Królewskim zacząłem się poważnie zastanawiać. Po sugestjach niektórych radnych Rady Gminy i mieszkańców tej gminy stwierdziłem, że powinienem złożyć ofertę na konkurs ogłoszony przez Radę, i taką ofertę złożyłem. Nie jest prawdą więc, że chciałem zrezygnować z funkcji wicestarosty, że chciałem odejść z Kolbuszowej, ale wobec zaistniałej sytuacji musiałem odejść i wrócić do tego środowiska, w którym żyję. Nie zrezygnowałem z funkcji radnego powiatu kolbuszowskiego i nadal nie jest mi obojętne, co się tam będzie działo. Jeżeli dobrze będzie funkcjonować powiat, to dobrze będzie się dziać w gminach i odwrotnie. Jeżeli zadania prawidłowo będą realizowane w gminach powiat będzie się rozwijał.

- **Śp. wójt Tadeusz Cebula był wielką osobowością, czy lęka się pan porównywania pańskich dokonań do działalności pana poprzednika?**

- Wiem, że to będzie miało miejsce. Wiedziałem już przed złożeniem oferty, że znajdą się tacy, którzy zechcą porównywać dokonania następcy, ktokolwiek by to nie był.

Uważam, że mój zacny poprzednik był pierwszym wójtem samorządowym i takim pozostanie w świadomości mieszkańców.

Jeżeli chodzi o porównanie, to nie chciałbym współzawodniczyć ze śp. wójtem Cebulą. Nie są to zawody. Wójt Cebula nie dążył do wyeksponowania swojej osoby, ale robił możliwie najlepiej to, na co go było stać w określonych warunkach wewnętrznych i zewnętrznych. Chciałbym dla gminy Majdan Królewski zrobić tyle ile tylko będzie możliwe w określonych warunkach politycznych, finansowych, zarówno wewnętrznych jak i zewnętrznych. Wiedzę jaką posiadam, jak i doświadczenie, spróbuję spożytkować dla dobra tej gminy.

- **Jedną z największych inwestycji powiatu, w którym Pan pracował, jest budynek starostwa. Decyzja o podjęciu budowy budzi wiele kontrowersji wśród mieszkańców powiatu. Czy uważa Pan, że ta decyzja była słuszna?**

- Być może budzi to jeszcze trochę kontrowersji, ale jako jeden z członków zarządu powiatu kolbuszowskiego byłem orędowni-

kiem podjęcia takiej decyzji. Na sesji 6 marca 1999 r. projekt uchwały dotyczącej podjęcia inwestycji pod nazwą "Budowa budynku administracyjnego Starostwa Powiatowego w Kolbuszowej" u nikogo nie budził wątpliwości. Został przegłosowany jednogłośnie, a więc stał się uchwałą i Zarząd zobowiązany był tę uchwałę realizować.

Moim zdaniem decyzja ta była słuszna dlatego, że funkcjonowanie w taki sposób jak do tej pory, w dwóch obiektach, jest kłopotliwe i pociąga za sobą znaczne koszty. Już w poprzednich wypowiedziach do "Ziemi Kolbuszowskiej" mówiłem, że rocznie koszt wynajmu budynków wynosi około 150 tys. zł. Nie jest to mały wydatek, bo przeliczając na nowo wybudowaną powierzchnie stanowi to około 70 m². Uważam, że umiejscowienie wszystkich wydziałów starostwa w jednym budynku ułatwi ich funkcjonowanie i żaden z mieszkańców powiatu kolbuszowskiego nie będzie zmuszony chodzić od budynku do budynku, aby załatwić swoją sprawę. Nowy obiekt jest zlokalizowany koło dworca i wszyscy po wsze czasy będą wiedzieć, że tutaj jest starostwo.

- **Czy uważa Pan, że w ciągu tych trzech lat funkcjonowania powiatu udało się zintegrować gminy wchodzące w jego skład?**

- Jeżeli chodzi o relacje gmin, które ciążyły do Kolbuszowej - Raniszów, Dzikowiec, Niwiska i Cmolasy - to się chyba nic nie zmieniło. Natomiast jeżeli chodzi o gminę Majdan Królewski, która dołączyła do powiatu, to uważam, że nie ma generalnie powodów do niezadowolona, chociaż te sprawy, które nie zostały jeszcze uregulowane powinny być w miarę szybko załatwione, aby ludzie nie mieli powodów do narzekań. Być może nawet nie chodzi tu o powiat, ale o inne instytucje, takie jak ZUS, KRUS. Jeżeli chodzi o urząd powiatowy, urząd pracy to mieszkańcy wszystko załatwiają w Kolbuszowej i nie ma powodów do narzekań. Natomiast do ZUS-u dawniej jeździli do Tarnobrzega, a teraz muszą jeździć do Mielnca, co nie jest zbyt szczęśliwym rozwiązaniem jeżeli chodzi o dojazd. Mam nadzieję, że kiedyś w Kolbuszowej powstanie odpowiednia placówka ZUS. Jeżeli



chodzi o instytucje działające w powiecie, to mieszkańcy gminy Majdan Królewski są traktowani zgodnie z obowiązującymi przepisami. Być może są takie osoby, które nadal są niezadowolone z faktu, że nasza gmina wchodzi w skład powiatu kolbuszowskiego, ale jeżeli tak jest, to ich trzeba by pytać o powody tego niezadowolona. Jeżeli chodzi o współpracę powiatu i gmin, to uważam, że układa się ona na dobrym poziomie.

- **Jakie wyzwania stoją przed gminą Majdan Królewski?**

- Wyzwań jest sporo. Nie tylko można mówić o tym co by się chciało zrobić, bo nie da się mówić o wyzwaniach w oderwaniu od rzeczywistości. Panujące realia, a szczególnie warunki finansowe, określają te wyzwania. Jest wiele spraw rozpoczętych na terenie gminy przez zarząd gminy i śp. wójta Cebulę i uważam, że należy doprowadzić te zadania do rychłego zakończenia. Należy dokończyć budowę sali gimnastycznej przy gimnazjum w Majdanie Królewskim. Będzie należało rozpocząć budowę kanalizacji sanitarnej na terenie Huty Komorowskiej, co pozwoli zabezpieczyć ujęcie wody przed napływem nieczystości. Nie wiem, czy to mnie będzie dane realizować powyższe zamierzenia, bo przecież kadencja kończy się na wiosnę przyszłego roku.

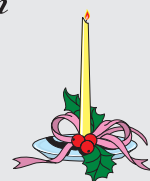
Dziękuję za rozmowę.

*Wesołych i pogodnych Świąt Bożego Narodzenia
oraz wszelkiej pomyślności w nadchodzącym
2002 Roku - wszystkim mieszkańcom
Miasta i Gminy Kolbuszowa*

życzą:

*Przewodniczący Rady Miejskiej
w Kolbuszowej
Jan Włócek*

*Burmistrz Miasta i Gminy
Kolbuszowa
Zbigniew Chmielowiec*



Profesor Chwalba promuje historię

22 listopada w Miejskiej i Powiatowej Bibliotece Publicznej w Kolbuszowej odbyło się spotkanie autorskie z prof. dr hab. Andrzejem Chwalbą - prorektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego, specjalizującym się w historii idei politycznych oraz ruchów społecznych w XIX-XX w.

Spotkanie poświęcone było promocji książki "Historia Polski 1795-1918". Publikacja ta jest próbą ukazania obrazu dziewnastawieckiej Polski, jej dziejów, kultury, obyczajów. Na równi z historią polityczną przedstawia rozwój cywilizacyjny i zmiany w mentalności człowieka XIX wieku oraz jego życie codzienne. Omawia kształtowanie się nowoczesnego narodu w warunkach braku jego państwowości. Przedstawia problemy mniejszości etnicznych i narodowych.

Autor - jeden z najwybitniejszych współczesnych historyków - opublikował ponad 100 prac, w tym m. in. książki: "Sacrum i rewolucja" (1992), "Józef Piłsudski historyk wojskowości" (1993), "Imperium korupcji" (1995).

Spotkanie wzbudziło duże zainteresowanie zwłaszcza młodzieży z klas maturalnych i nauczycieli historii, dla których między innymi przeznaczona jest omawiana pozycja. Przybyli także przedstawiciele władz samorządowych. Na zakończenie każdy z uczestników spotkania mógł nabyć książki profesora Chwalby z osobistą dedykacją autora.

A. W.



Komputery dla bibliotek



Ostatniego dnia października gminne biblioteki publiczne w Raniżowie i Niwiskach wzbogaciły się o komputery z dostępem do Internetu, zakupione z funduszy powiatu kolbuszowskiego. Podczas spotkania, w którym uczestniczyli: starosta Zbigniew Lenart, przewodnicząca komisji edukacji, kultury i kultury fizycznej Ryszarda Czapka, wójtowie Henryk Bajek, Piotr Skiba oraz bibliotekarze, podkreślano rolę i znaczenie bibliotek dla społeczności lokalnej. Andrzej Jagodziński poinformował, że od tej chwili wszystkie gminne biblioteki publiczne w powiecie kolbuszowskim posiadają sprzęt komputerowy i mogą rozpocząć proces automatyzacji. W ten sposób została zrealizowana jedna z zapowiedzi starosty złożona na I Zjeździe Bibliotekarzy Powiatu Kolbuszowskiego w lutym 1999.

DA

M E D U Z A 2001

Gminny Ośrodek Kultury w Majdanie Królewskim był, 7 grudnia br., areną III-go Powiatowego Festiwalu Piosenki Turystyczno-Młodzieżowej MEDUZA-2001.

Organizatorami Festiwalu było Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej oraz GOK w Majdanie Królewskim. W Festiwalu udział wzięło 24 zespoły i 19 solistów, którzy prezentowali po dwa utwory. Łącznie na scenie wystąpiło 164 uczniów szkół podstawowych i gimnazjów z terenu powiatu kolbuszowskiego. Przesłuchania odbywały się w dwóch kategoriach wiekowych z uwzględnieniem solistów i zespołów zgodnie z wcześniej przesłanym regulaminem. Po wystudiowaniu wszystkich wykonawców jury w składzie: Tomasz Fortuna, Ewa Chmiel, Renata Naróg postanowiło przyznać w I-szej kat. wiekowej wśród solistów:

1. miejsce Małgorzata Szypuła - szkoła podstawowa w Hucie Komorowskiej
2. miejsce Gabriela Thusty - szkoła podst. w Majdanie Królewskim
3. miejsce Justyna Serafin - szkoła podst. w Klatkach

oraz wyróżnienie dla Doroty Reguły ze szkoły podst. w Cmolasie.

Wśród zespołów w I-szej kat. nagrodzono:

1. Zespół Wokalny - szkoła podst. w Bukowcu
2. „Biedroneczki” - szkoła podst. w Woli Rańżowskiej
3. Zespół - szkoła podst. w Hadykówce.

W II- giej kat. wiekowej Jury przyznało solistom:

1. miejsce Ewelina Babiarz - gimnazjum w Cmolasie
2. miejsce Joanna Marut - gimnazjum w Cmolasie
3. miejsce Joanna Franuszkiewicz - gimnazjum w Majdanie Królewskim.

Dla zespołów II- giej kat. przyznano:

1. miejsce Zespół „Allegro” - gimnazjum w Majdanie Królewskim
2. miejsce Zespół „Double” - gimnazjum w Majdanie Królewskim
3. miejsce Zespół „Malwinki” - gimnazjum w Wilczej Woli.

Miłą niespodzianką dla uczestników Festiwalu była nagroda publiczności, którą po licznych oklaskach otrzymała Celina Wilk z gimnazjum w Cmolasie.

Wszyscy laureaci otrzymali dyplomy i nagrody rzeczowe z rąk Jerzego Wilka - wójty gminy Majdan Królewski. Zaś wszyscy uczestnicy Festiwalu otrzymali dyplomy za udział oraz drobne upominki. Nagrody ufundowało Powiatowe Centrum Kultury w Kolbuszowej. Dla opiekunów i uczestników Festiwalu był również przygotowany smaczny poczęstunek.

Festiwal został potraktowany nie tylko jako konkurs, ale przede wszystkim jako świetna zabawa i wymiana doświadczeń. Na uwagę zasługuje fakt, że z roku na rok wzrasta liczba uczestników, a poziom wykonywanych utworów jest lepszy.

Gminny Ośrodek Kultury w Majdanie Królewskim pragnie podziękować Przewodniczącemu Rady powiatu kolbuszowskiego Dariuszowi Bździkotowi za otwarcie Festiwalu oraz wójtowi gminy Majdan Królewski Jerzemu Wilkowi za wręczenie dyplomów i słowa uznania dla wszystkich wykonawców oraz podziękowania dla wszystkich opiekunów.

Dziękujemy również Starostwu Powiatowemu w Kolbuszowej za okazaną pomoc finansową oraz Powiatowemu Centrum Kultury za pomoc organizacyjną.

JANINA WÓJTOWICZ, EWA CHMIEL

Recital Iwony Leśniowskiej

Na scenie Miejskiego Domu Kultury w Kolbuszowej wystąpiła sopranistka - Iwona Leśniowska.



Iwona Leśniowska urodziła się w 1978 roku w Kolbuszowej. Od 8 roku życia uczęszczała do Społecznego Ogniska Muzycznego w Kolbuszowej, które ukończyła w klasie fortepianu u Aleksandry Niezgody. Wykształcenie muzyczne na poziomie średnim uzyskała w Państwowym Liceum Muzycznym w Rzeszowie w klasie fortepianu Mikołaja Piatikowa oraz w Państwowej Szkole Muzycznej II stopnia im. Karola Szymanowskiego w Rzeszowie w klasie śpiewu Anny Budzińskiej. Obecnie jest studentką roku dyplomowego Akademii Muzycznej we Wrocławiu w klasie Christiana Elssnera.

Uczestniczyła w licznych kursach interpretacji wokalne w kraju i za granicą. Współpracuje z zespołami muzyki dawnej "Collegio di Musica Sacra", "Cantores Minores Vratislavienses", "Dolnośląską Orkiestrą Barokową" oraz Operą Dolnośląską we Wrocławiu.

W maju tego roku Iwona Leśniowska

została wybrana jako jedna z 8 solistów VIII Europejskiej Akademii Barokowej. Wymienione przedsięwzięcie odbywa się we Francji, gdzie przez miesiąc młodzi ludzie z całej Europy przygotowują wybrane dzieło pod kierunkiem wybitnego dyrygenta. W tym roku pod batutą Christopa Rousseta przedstawiona była opera J. B. Lully "Codpus et Hernione". Po pierwszym przedstawieniu w ramach festiwalu AMBRONE, wspomniane dzieło zostało wykonane w 12 miastach na terenie Francji i Belgii.

Podczas występu w Kolbuszowej 11 listopada, Iwona wykonała utwory A. Vivaldiego, W. A. Mozarta, K. Szymanowskiego, G. Rossiniego, J. S. Bacha, M. Karłowicza. Akompaniował jej pierwszy profesor z Państwowego Liceum Muzycznego w Rzeszowie - Mikołaj Piatikow.

DS

Wielki Charytatywny Bał Sylwestrowy

w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej

31 grudnia 2001 roku

Rozpoczęcie o godz. 19⁰⁰

Gwarantujemy

★ doborową orkiestrę ★ wodzireja ★ smaczne posiłki

★ wysmienitą zabawę

Bilety do nabycia:

Miejski Dom Kultury w Kolbuszowej
ul. Obrońców Pokoju 66, tel. 17/ 22 71 563

Wystawa malarstwa Andrzeja Kijowskiego

11 listopada 2001 r. odbył się w Miejskim Domu Kultury w Kolbuszowej wernisaż prac Andrzeja Kijowskiego "Pejzaż bieszczadzskich połonin".

Autor wystawy, urodzony w 1962 roku, warsztatu i widzenia świata oczami sztuki uczył się w Państwowym Liceum Sztuk Plastycznych w Lublinie. Kontynuował naukę na Uniwersytecie Śląskim na Wydziale Pedagogicznym. Zajmuje się malarstwem sztalugowym, rzeźbą i fotografią. Jego ulubioną techniką jest olej. Tematem twórczości A. Kijowskiego jest pejzaż nieskażony śladami działalności człowieka, chociaż czasami jest to pejzaż "uzupełniony" architekturą. Maluje pejzaż niedostępny z utartych szlaków wędrowek człowieka. Pojawiają się w nim chwile trwające czasami kilka sekund. Posługuje się szpachelką - pędzla używa tylko do podpisania obrazu. Szpachelka daje inny sposób odbicia światła od powierzchni płótna - bardziej świetlisty niż pędzel.



Wystawę można zwiedzać od poniedziałku do piątku w godzinach 800 - 2000. Istnieje również możliwość zakupienia eksponowanych w Miejskim Domu Kultury obrazów.

DS

Polski Komitet Pomocy Społecznej

Zarząd Miejsko-Gminny w Kolbuszowej uprzejmie informuje, że prowadzi sklepik "TANIA ODZIEŻ" - z zachodnią odzieżą używaną na placu obok Pawilonu Handlowego "PŁUG", przy ul. Obrońców Pokoju 15.

Dochód ze sprzedaży wspomaga działalność charytatywną Stowarzyszenia.

CENY KONKURENCYJNE!- ZAPRASZAMY!

*Radosnych i Spokojnych Świąt
Bożego Narodzenia*

*Dużo optymizmu, szczęścia, pogody ducha
i wzajemnej życzliwości oraz wszelkiej
pomyślności i nowych nadziei w nadchodzącym
2002 Roku*

*Wszystkim naszym Klientom
życzy*

*Centrum Handlowe "ORZECH"
oraz firma "OREX"*



KAZIMIERZ TRELA

Trochę jazzu w prezencie

Dam Ci trochę muzyki, dam Ci jazzu trochę:

- Saksofon zachłyśnięty nocą w listopadzie
- Trąbkę z rdzeniem tkającą metalicznym szlochom
- Czarno-białe klawisze w swingowym nietładzie...

*Chcesz może kontrabasu smutne, niskie żale?
A chcesz ramię puzonu w posuwistym ruchu?
Chcesz skrzypiec Urbaniaka elektryczną skalę?
A klarnet? Jego ciemny tembr miły dla słuchu?*

*Louis Armstrong, Duke Ellington palcem grożą z góry!
Wybaczcie mi Mistrzowie, wybaczcie poecie...
Kocham jazz, Wy go macie od ziemi po chmury,
Oddajcie mi go trochę - na prezent. Kobiectwo.*



LIST DO REDAKCJI

Szanowna Redakcjo!

Chociaż już od kilkunastu lat nie mieszkam w Kolbuszowej, to jednak niemały sentyment do tego miasteczka odczuwam po dziś dzień. (...) To dzięki Wam, dzięki Ziemi Kolbuszowskiej mogę mieć stały kontakt z moim rodzinnym miastem: wiedzieć co się w nim dzieje, jakie zmiany zachodzą, kto sprawuje taką czy inną funkcję, kto został mianowany a kto zwolniony, jakie imprezy się odbywają itd. A i młodzi radzą sobie nieźle - Ambarasik również jest interesujący. A jak jest moja opinia na temat Waszego czasopisma? Otóż jest dużo ciekawych i dobrze napisanych artykułów dotyczących historii. Wielka szkoda, że niespodziewanie została przerwana historia Kolbuszowej pisana przez Pana Macieja Skowrońskiego. Czyż nie możnaby jej kontynuować?? Mam jednak pewne zastrzeżenia i uwagi. Według mnie, problemy dnia codziennego traktowane są bardzo powierzchownie. Gazeta nie informuje czytelników o sprawach konkretnych, którymi często żyje cała Polska. Czy czytelnicy nie chcieliby wiedzieć na przykład: ile zarabiają radni, jaka jest materialna sytuacja pracowników służby zdrowia i nauczycieli, dlaczego bankrutuje fabryka butów, jak jest sytuacja bezrobotnych a zwłaszcza kobiet? Czy naprawdę życie w Kolbuszowej jest takie piękne i bezproblemowe? Takich pytań można mnożyć bardzo wiele. Być może dlatego, że gazeta nie udziela na nie odpowiedzi, jest taka nikła więz z czytelnikami. O ile pamiętam, nie widziałam nigdy na łamach Ziemi Kolbuszowskiej żadnego listu do redakcji. Czy to dlatego, że nie macie zwyczaju ich publikować czy po prostu ludzie do Was nie piszą!? Mając nadzieję, że uzyskam - mimo wszystko - odpowiedzi na moje pytania przepraszam za, być może, zbyt obcesowy sposób ich postawienia. A na nadchodzące Święta Bożego Narodzenia i Nowy Rok składam Wam najserdeczniejsze życzenia: abyście byli jeszcze lepsi niż dotychczas, aby wszyscy czytelnicy byli usatysfakcjonowani, a na waszych łamach pojawiały się tylko same dobre informacje.

Z serdecznymi pozdrowieniami

(nazwisko do wiadomości redakcji)

Z.S. Rzeszów

POCZĄTKI KOLBUSZOWSKIEJ PARAFII FARNEJ

Dyskusję naukową nad początkami parafii na ziemiach polskich rozpoczął Władysław Abraham w rozprawie "Organizacja Kościoła w Polsce do połowy wieku XII" (jej pierwsze wydanie ukazało się w 1890 r.). Przyjął on tezę, że parafie w Polsce zaczęły powstawać w drugiej połowie XII stulecia. Obecnie uczeni przyjmują pogląd ks. Stanisława Kujota, według którego istotną cechą parafii była troska o zbawienie parafian (cura animarum), natomiast organizacja zewnętrzna była sprawą drugorzędą. Według niego pod koniec XI w. na ziemiach polskich istniało ok. 150 parafii. W ciągu wieków instytucja ta użytywała coraz bardziej określony status prawny.

Na pocz. XVI w. na ziemiach polskich istniało ok. 6 500 parafii. Wtedy też powstała parafia kolbuszowska. Na obecnym etapie badań historycznych na temat jej genezy należy rozważyć dwie tezy spotykane w publikacjach miejscowych historyków - regionalistów.

Według Wojciecha Mroczi parafia farna powstała przed 1529 r., ponieważ z tegoż roku pochodzi pierwsza wzmianka o jej istnieniu zapisana w *Liber retaxationum* diecezji krakowskiej. (W. Mrocza, *Najstarsze parafie na Ziemi Kolbuszowskiej*, "Ziemia Kolbuszowska", R. 2 [1994] nr 3, s. 17).

Nieco odmienny pogląd na temat początków kolbuszowskiej parafii prezentuje Maciej Skowroński (M. Skowroński, *Kolbuszowa: krótki zarys dziejów*, dodatek do "Ziemi kolbuszowskiej", s. 25). Według niego wzmiankowana po raz pierwszy w 1529 r. kolbuszowska placówka duszpasterska była filią parafii w Rzochowie, a samodzielność uzyskała dopiero w 1640 r.

Przy zestawieniu obydwu tez powstaje pytanie, czy powstanie parafii w Kolbuszowej należy datować na r. 1640. Okazuje się jednak, że teza o siedemnastowiecznym rodowodzie parafii farnej ma kilka poważnych nieścisłości. Należy do nich w pierwszym rzędzie rozumienie terminu filia (dosł. córka). Występujące w dokumentach i aktach kościelnych to łacińskie określenie oznacza niekiedy ośrodek duszpasterski podległy prawnie innemu, posiadającemu status parafii. W wielu przypadkach tak nazywano nowe parafie wydzielone ze starszych i większych. Te ostatnie zaś nazywano "matkami", na przykład dokument z 1416 r. określa parafię w Staromieściu k. Rzeszowa matką okolicznych parafii (matrem alarum sibi ad centium).

Tezie o powstaniu parafii farnej w Kolbuszowej w 1640 r. przeczą akta najstarszej (ze znanych) wizytacji kanonicznej archidiaconatu sandomierskiego z 1604 r. Noszą one tytuł: *Acta visitationis ecclesiarum archidiaconatus Sandomiriensis sub R[everendissimo] D[omino] Bernardo Maciejowski, episcopo Cracoviensi, duce Severiensi [...] a[nn]o D[omi]ni 1604*. Znajdują się one w zbiorach Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie i noszą sygnaturę AVCap-23 (mikrofilm w posiadaniu

Ośrodka Archiwów, Bibliotek i Muzeów Kościelnych przy Katolickim Uniwersytecie Lubelskim). Według nich w Kolbuszowej ist-

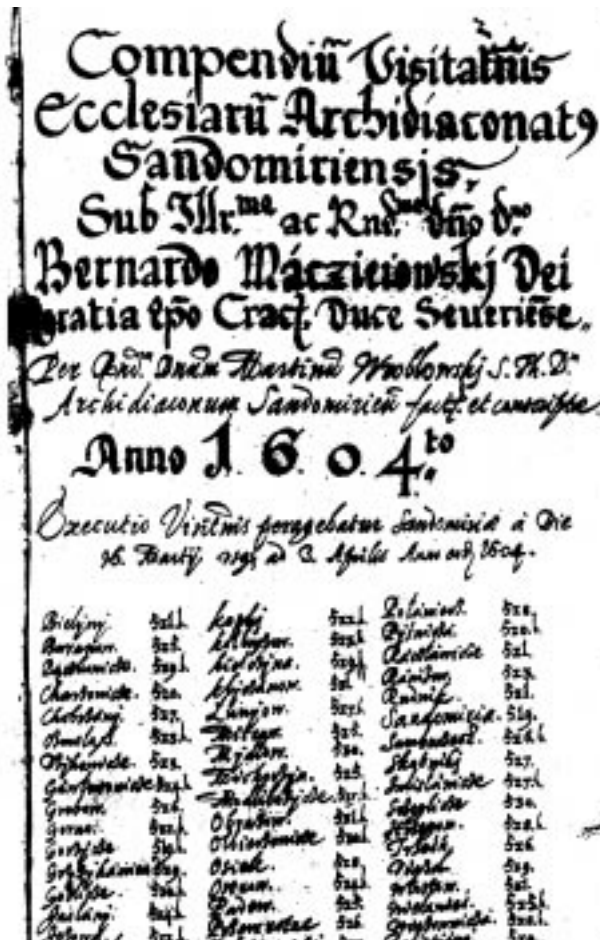
Tarnowski ufundował drewniany kościół pw. św. Stanisława Biskupa i Męczennika. Obok niego funkcjonował szpital ubogich (przytułek). Obydwie te instytucje wchodziły w skład tzw. probostwa szpitalnego. Było ono wyjęte spod jurysdykcji proboszcza kolbuszowskiego.

Przeciwno istnieniu ośrodka duszpasterskiego w Kolbuszowej jako filii parafii Rzochów świadczy przynależność obydwu miejscowości do odmiennych jednostek administracji kościelnej. Na przykład w 1604 r. (a więc na 36 lat przed rzekomym powstaniem parafii farnej) Kolbuszowa wchodziła w skład dekanatu miechocińskiego należącego do archidiaconatu sandomierskiego diecezji krakowskiej. W tym samym czasie Rzochów wchodził do archidiaconatu sądeckiego teje diecezji. Co prawda, w XVI w. Kolbuszowa należała przez pewien czas do archidiaconatu sądeckiego, ale wg ks. prof. Bolesława Kumora, była to przynależność krótkotrwała. Należy pamiętać, że przy ustalaniu kościelnego podziału administracyjnego funkcjonuje prawidłowość, że dana parafia wraz ze swą filią należy do jednej i tej samej jednostki administracyjnej. Jako przykład mogą posłużyć ośrodki duszpasterskie w pobliżu Kolbuszowej, co ilustruje tab. 1.

W rozważaniach nad początkami parafii farnej w Kolbuszowej należy pamiętać, że swoistego rodzaju sprawdzianem życia duchowego dla każdej parafii są powołania kapłańskie i zakonne z jej terenu. Autorowi niniejszego artykułu udało się ustalić dane dwóch kapłanów pochodzących z Kolbuszowej, którzy przyjęli święcenia w 1. poł. XVII w. (zob. tab. 2).

Z ustaleń wynika, że najbardziej przemawiająca teza na temat początków kolbuszowskiej parafii farnej są ustalenia p. Wojciecha Mroczi. Należy dodać, że proces formowania się nowo powstałej parafii zakończył się na długo przed 1604 r.

KS. SŁAWOMIR ZYCH
RZESZÓW - LUBLIN



Parafie archidiaconatu sandomierskiego wg. akt wizytacyjnych z 1604 r. Kolbuszowa wymieniona w środkowym rzędzie, druga od góry. Kopia ze zbiorów autora.

nieje w pełni zorganizowana parafia, posiadająca swoje agendy: szkołę parafialną oraz tzw. prepozyturę szpitalną (zob. karta 22v i nast.). Początki kolbuszowskiej prepozytury szpitalnej sięgają 1557 r., kiedy to Stanisław

Tab. 1. Kościoły filialne w Kolbuszowej i okolicach ok. 1772 r.

L.p.	Miejscowość	Patron	Budulec świątyni	Parafia	Dekanat	Archidiaconat
1.	Kolbuszowa	św. Stanisław Bp	drewno	Kolbuszowa	Miechocin	Sandomierz
2.	Niwiska	Mikołaj Bp	drewno	Rzochów	Mielec	Nowy Sącz
3.	Rzochów	św. Anna	drewno	Rzochów	Mielec	Nowy Sącz
4.	Trzęsówka (kaplica publiczna)	NMP Dzikowska?	drewno	Cmolos	Miechocin	Sandomierz

Tab. 2. Kapłani diecezji krakowskiej pochodzący z Kolbuszowej (pocz. XVII w.)

L.p.	Imię i nazwisko	Imię ojca	Data przyjęcia święceń			Wikariat poświęceń
			subdiaconatu	diaconatu	prezbiteratu	
1.	Mikołaj Wakulowic (Walkowic, Wialekowic)	Maciej	7 IV 1601	23 III 1602	6 IV 1602	Kołaczyce lub Gogolów?
2.	Stanisław Grodzki (Grodzki)	Stanisław	4 VI 1605	24 IX 1605	12 XII 1606	Cmolos?

KAZIMIERZ OŻÓG*

Z narodzenia Pana dzień dziś wesóły - kilka myśli o polskich kolędach

W Polsce pieśń na Boże Narodzenie, ta kościelna i świecka, stała się ogólnie przyjętą, ukochaną pieśnią przez ludzi różnych stanów. Każdy z nas ma bardzo osobiste, czułe, delikatne wspomnienia Świąt Narodzenia Pańskiego wypełnionych bez reszty ciepłem rodzinnego domu, wieczną wigilijną i śpiewem kolęd. W polskiej tradycji religijnej, ludowej i literackiej kolędy już trwają kilkaset lat i ciągle są żywą tkanką obrzędowości tego pięknego okresu w kalendarzu liturgicznym. Nigdzie w świecie kolęda nie jest tak rozwinięta jak w Polsce. Jest ona żywym świadectwem szczególnego umiłowania przez Polaków tego Dzieciątka, które zmieniło bieg historii całej ludzkości. **Chrystus się nam narodził, pójdźmy pokłonić się Panu!**

Kolędy zrosły się nierozdzielnie z kulturą polską, stały się nawet jej organiczną częścią, niemalże wyznacznikiem, pierwszą perłą poetycką tej kultury. Wielcy poeci, pisarze, kompozytorzy wracają do tych przedziwnych pieśni w swoich utworach, przytoczmy tutaj chociażby słynne scherzo Fryderyka Szopena czy kolędy z Dziadów Adama Mickiewicza. Polska kolęda jest nie tylko świadectwem żywej wiary tego narodu, że tam, w Betlejem narodził się Chrystus, jest także wspaniałym poetyckim plonem polskiej kultury narodowej, a zwłaszcza ludowej. Gdyby ktoś znał historię narodzenia Chrystusa tylko z

kolęd, mógłby przypuszczać, że narodził się On właśnie w naszym kraju. Żyje w nich bowiem polski lud ze swoimi obyczajami, ze swoim umiłowaniem Dzieciny, uczuciowością i światłem wartości. **Bracia, patrzcie jeno jak niebo goreje!** Przecież pasterze, którzy jako pierwsi przybyli na spotkanie Pana, to polscy parobcy, pełni wiary dobrzy ludzie dzielący się z Dzieciną i Jego Matką tym wszystkim, co w swoim ubóstwie mieli przy sobie: jajkami, serem, kobiałką masła. A ta przedziwna noc narodzenia Chrystusa, kiedy sprawy Boże łączą się ze sprawami ludzkimi, ukazana jest w kolędach w polskim kraj-obrazie, z ludowym rozrzewnieniem i swoistą prostotą. Dzieciątka jest zimno, bo wokół polski grudzień, uboga szopa łoża, wiatr hula, a ciepło dają tylko swoje zwierzęta: wół i osioł. **Anioł pasterzom mówił, Chrystus się wam narodził w Betlejem nie bardzo podłym mieście!**

Twórczość kolędowa wnosi niezwykle

cenne wartości do dziejów naszej kultury narodowej, a wielka popularność i powszechna znajomość tego gatunku pieśni w całym kraju, pozwalają uznać kolędy za jeden z ważniejszych przejawów życia muzycznego, literackiego, a zwłaszcza religijnego. Nasi przod-



Rys. J. Kossak

kowe mieli rozliczne talenty, a ich ślady zostawili także w kolędach. Rozwój tej twórczości trwał wiele wieków i zawsze był powiązany z rozwojem muzyki i literatury. Zawsze kolęda polska nosiła narodowy rys, brzmiała w niej często polskie tańce ludowe: mazurek, oberek, polonez, była też ona w wielu okresach najbardziej popularną pieśnią patriotyczną. **Podnieś rękę Boże Dziecię, błogosław Ojczyznę miłą, w dobrych radach, w dobrym bycie, wspieraj jej siłę swą siłą, Dom nasz i majątność całą!**

Kultura polska miała wielu autorów kolęd. Najpierw trzeba tu wspomnieć Jana Żabczyca, który w roku 1630 wydał drukiem *Symfonia anielskie albo kolędy mieszkańcom ziemskim od muzyki niebieskiej wdzięcznym okrzykiem na dzień Narodzenia Pańskiego zaśpiewanych*. Zwróćmy uwagę na ten tytuł. Jest w nim, owszem, barokowa przesada, ale jest i ziarno

prawdy, przecież o Narodzeniu Pańskim należy śpiewać symfonie anielskie. Tytuł ten przypomina mi kantaty Jana Sebastiana Bacha na Boże Narodzenie. I właśnie kolędy Jana Żabczyca są jak tamte kantaty żywiołowe i niezwykle radosne. Żabczyk wprowadził do polskiej liryki religijnej pastorałkę. Pierwotnie była to pieśń o tematyce bożonarodzeniowej rozwijająca wątek pasterski. To tutaj wątek świecki góruje nad biblijnym. Pastorałki są pełne humoru, żartu, radości, dowcipu, **Strachy, strachy nad strachami! Jasność bije piorunami! O tak do kata, już koniec świata! Żle z mamą. Cicho, cicho, Wojtku łysy!** Z lubością opowiada się w nich o zamieszaniu, jakie wprowadził wśród pasterzy Anioł, który im zwiastował radość wielką. A wylicznaniu składanych Dzieciątka darów często nie ma końca. Pasterze myślą, jak ludzie prości, mają też taką samą wiarę.

Kolęda wieku XVIII to pieśń dostojna, wzniosła, mająca wiele cech narodowych. W kolędach tych mamy niekiedy wpływy sentymentalizmu, często widać czułość i tkliwość. Najpiękniejszą polską kolędą jest *Pieśń o Narodzeniu Pańskim* Franciszka Karpińskiego. Tekst tej kolędy powstał przed rokiem 1790, a więc ma ona ponad 200 lat, i tak samo zachwyca dzisiaj nas wszystkich. Jest to małe arcydzieło, perła poetycka. Zadziwia bogactwem myśli teologicznej i wirtuozerią formalną opartą na kontrastach, antytezach, bo przecież Niepojęty Bóg się narodził jako Dziecina w ubogiej stajni. **Ogień krzepnie, Blask ciemnieje, Ma granice Nieskończony!** Pieśń ta przetrwała do dziś w prawie niezmiennym kształcie i jest znana jako *Bóg się rodzi*.

Jednak dzisiaj, w dobie kultury konsumpcyjnej i nad kolędami zawisło niebezpieczeństwo. Sprowadza się często Święta Bożego Narodzenia do zakupów, podarków i dekoracji ulicznej. Pociągające jest to, że młodzi

znają wiele tekstów kolęd i chętnie je śpiewają. To dobrze.

Na koniec tego artykułu życzę wszystkim Drogim Czytelnikom pokoju, radości świątecznej, błogosławieństwa Bożej Dzieciny i wielu kolęd śpiewanych w różnych wspólnotach - w rodzinie, z sąsiadami, w parafialnym kościele. **Christus, Christus natus est nobis! Radujmy się i weselmy!**

* Kazimierz Ożóg, doktor habilitowany, profesor w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Rzeszowskiego. W latach 1976 - 1990 pracował na Uniwersytecie Jagiellońskim, a w latach 1990 - 1994 na Uniwersytecie w Lille pod kierunkiem prof. Daniela Beauvois. Autor wielu książek i ponad 50 artykułów naukowych. Niniejszy tekst został napisany dla "Ziemi Kolbuszowskiej".

Adwent i Wigilia u Lasowiaków

W kościele rzymskokatolickim rok liturgiczny rozpoczyna się **adwentem**. Trwa on 4 tygodnie, które poprzedzają Boże Narodzenie. Jest to czas oczekiwania i nadziei wiernych na powtórne przyjście Chrystusa. Wówczas tradycyjnie odprawia się wczesną mszę świętą zwaną rotatami. Dawniej w adwencie gospodarze nie wykonywali prac polowych bo ziemia – według nich – musiała odpoczywać bez przeszkód. Ludzie starsi niegdyś uważali ziemię za świętość, traktowali ją jak żywą istotę i bardzo cenili plody rolne, które – ich zdaniem – matka ziemia dawała. Pamiętam, że babcie zabraniały uderzać dzieciom kijem ziemię w czasie zabawy i gier, bo groziło to nieszczęściami w domu.

W wieczory adwentowe kobiety przędły z kądzieli nici, z których tkacze tkali grzebnie i paczesne płótno. Mężczyźni też nie próżnowali. Mielili w żarnach zboże na mąkę i gromadzili ją w beczkach lub skrzyniach na czas prac polowych wiosną. Ponadto młócono cepami zboże w stodole.

Według ludowych zwyczajów okres poprzedzający Nowy Rok zaczynał się od 13 grudnia (**św. Łucji**). Od tego dnia do Bożego Narodzenia wróżono jaka będzie pogoda w przyszłym roku: jaka była w kolejny dzień taka będzie w kolejnym miesiącu, np. 13 grudnia – styczeń, 14 grudnia – luty itd.

Bogata obrzędowość ludowa i kościelna wiązała się ze świętami **Bożego Narodzenia**. W **wigilię** ludzie wstawali wcześniej rano i wykonywali różne czynności w domu i w zagrodzie, by w przyszłym roku także było się rześkim i chętnym do pracy. W tym szczególnym dniu babcie i dziadkowie zabraniali domownikom pożyczać zapalek, soli, cukru czy czegokolwiek od sąsiadów, znajomych lub przyjaciół z obawy przed niedostatkiem w domu w przyszłym roku, a także z obawy przed czarami. W wigilię Bożego Narodzenia wszystkich obowiązywał ścisły post, z wyjątkiem dzieci. Tego dnia już od rana gospodynie przygotowywały wieczerzę wigilijną, inaczej zwaną pośnikiem. Mężczyźni robili różne prace w zagrodzie. Przed zmrokiem gospodarz wnosił ze stodoły do izby snop żyta lub owsa i stawiał go w kącie, a wiązkę siana kładł pod stołem. Gospodyni przynosiła dzieżkę chlebową i stawiała ją na ławie lub na stole z bochenkiem chleba, by go nie brakowało w nadchodzącym roku. Stół nakrywano białym obrusem, pod który ścielono siano. Na stole kładziono pęczek opłatków. W niektórych chałupach istniał zwyczaj kładzenia przez pastucha wiązki łyżek na stole, by krowy pasły się gromadnie a kurczęta trzymały się kwoki. W innych domach, po pośniku wiązano łyżki słomą w tym samym celu.

W wigilię, gdy dom odwiedził jako pierwszy w tym dniu mężczyzna to oznaczało, że nadchodzący rok będzie obfitował w dostatek. Natomiast gdy pierwszym gościem była kobieta, to wprost przeciwnie. Przy stole wigilijnym rodzina zbierała się wraz z pojawieniem się pierwszej gwiazdy. Wieczerzę – pośnik rozpoczynano wspólną modlitwą, dziękując Bogu za przeżyty miniony rok, po czym gospodarz domu rozpoczynał dzielenie się opłatkiem i składania życzeń każdemu, zaczynając od najstarszego do najmłodszego. Później życzeniami wymieniali się

między sobą pozostali domownicy. Następnie zasiadano do stołu zostawiając jedno puste miejsce dla spóźnionego gościa. Przy wigilijnym stole wszyscy starali się tworzyć miły nastrój, żartować, uśmiechać się serdecznie, by w kolejnym roku w rodzinie było wiele przyjemnych i szczęśliwych dni. Gospodyni podawała na stół przygotowane posiłki: chleb, ziemniaki, barszcz z grzybami, kapustę z grochem, kaszę prośnianą, pierogi z kaszy, rybę i kompot z suszonych owoców. Ilość potraw na wigilijnym stole zależała od zamożności rodziny ale starano się by było ich dwanaście. Po wieczerzy gospodarz zbierał resztki ze stołu, dodawał chleb oraz opłatek specjalnie upieczony ze śrutą i karmił tym domowe zwierzęta. Starsi ludzie mówili, że w wieczór wigilijny zwierzęta mówią ludzkim głosem, więc dzieci podchodziły pod drzwi obory i nasłuchiwały, chcąc to sprawdzić. Po pośniku gospodarz szedł z drugą osobą do ogrodu, żeby porozmawiać z drzewami owocowymi. Każde z nich pytał: „Będziesz rodziło owoce? Ściąć cię czy zostawić?”. Druga osoba odpowiadała zza drzewa: „Nie ścinać, będę rodziło”. I tak drzewa ulaskawiano, nie ścinano, a następnie obwiązywano słomianym powrośłem na dobry urodzaj.

Po wieczerzy panny wróżyły sobie o swoim ewentualnym zamążpójściu. Moczyły kromkę chleba w wodzie i podawały psu. Ta, od której pierwszej ją wziął pierwsza miała wyjść za mąż. Każda przynosiła do izby drewniane szczapy z drewnutni, ile się zmieści w rękach, licząc je już w domu (po dwie): „para, nie para”. Jeśli ostatnią wyliczoną była „para”, dziewczyna wyda się w przyszłym roku, jeśli „nie para” – przeciwnie. Wychodziły także na podwórze i nasłuchiwały, z której strony usłyszą szczekanie psa, bo z tej miał przyjść kawaler. Chłopcy – kawalerowie także wróżyli sobie po pośniku. Liczyli sztachety czy dranice między słupami w płocie mówiąc: panna – wdowa. Ostatnia dranica czy sztacheta mówiła kim będzie przyszła żona (panny liczyły tak samo, mówiąc przy tym: kawaler – wdowiec). Po tych ceremoniach matka z dziewczętami sprzątały izbę. Chłopcy odwiedzali kolegów, starsi szli do swoich przyjaciół na gawędy, wspomnienia i rozmowy. Przed północą udawano się na pasterkę. Po powrocie do domu rozścielano siano lub słomę na podłodze i wszyscy - jak kazała tradycja - kładli się na niej spać.

JÓZEF SUDOŁ

**Powiatowe Centrum Kultury,
Fundacja na Rzecz Rozwoju Oświaty,
Szkolnictwa Wyższego i Kultury
w Powiecie Kolbuszowskim**

z a p r a s z a j ą

**wszystkich lubiących taniec
i dobrą muzykę**

na

**BAL
SYLWESTROWY**

który odbędzie się w Hali Widowiskowo -
Sportowej przy LO w Kolbuszowej.

Organizatorzy zapewniają miłą atmosferę
i dobrą kuchnię za atrakcyjną cenę.

Rezerwacji miejsc prosimy dokonywać w:
Powiatowym Centrum Kultury, ul. Jana Pawła II
(budynek LO), tel. 22 80 492;
Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej,
ul.11 Listopada 11, tel. 22 71 523.



*Serdeczne życzenia
z okazji zbliżających się Świąt
Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku 2002
dla dyrekcji i grona nauczycielskiego SP Nr 1
zasyła
Przewodniczący Rady Rodziców*



*Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
oraz szczęśliwego Nowego Roku
wszystkim Klientom
i ich rodzinom
MARWO*

EUROPEJSKIMI SZLAKAMI - NIEMCY

Podczas moich europejskich wypraw miałem okazję kilkakrotnie odwiedzić kraj naszych zachodnich sąsiadów. Dwa razy przemierzyłem go w kierunku wschód - zachód, za każdym razem wybierając inną trasę. Dało mi to możliwość poznania różnych części tego kraju.

Bardzo dużym udogodnieniem komunikacyjnym są liczne w Niemczech szlaki rowerowe. W wielu rejonach są to jedyne drogi, z których rowerzysta może korzystać. Jediną ich wadą jest to, że często odbijają od wytyczonego kierunku, przez co trasa się wydłuża. Jednak dają to możliwość ominięcia dużych, przyciągających ulicznym hałasem miast oraz pozwala dotrzeć do wielu niezamierzonych, ale interesujących miejsc.

Najchętniej odwiedzałem małe miasta, w których kryje się niemal cała historia kraju.

Moją uwagę przykuwała idealna czystość brukowych uliczek oraz duża ilość dobrze zachowanych nawet najstarszych, średniowiecznych zabytków. Nigdy nie zapomnę wrażenia jakie zrobiło na mnie bajecznie wyglądające, gotyckie miasteczko bawarskie - Bamberg. Poruszając się między stylowymi kamieniczkami zdałem sobie sprawę jak wielkie znaczenie dla zachowania tożsamości narodowej państw Unii Europejskiej ma pielęgnowanie dorobku dziedzictwa kulturowego. Przemierzając Bawarię można zauważyć przydrożne drewniane kapliczki, podobne do tych w naszym regionie. Jadąc w kierunku granicy niemiecko-czeskiej, spotkałem świętujących mieszkańców ubranych w tradycyjne ludowe stroje.

Wśród miejscowości robiących największe wrażenie na turystach wymienię Marburg (Hesja) z zabytkowym rynkiem otoczonym wczesnośredniowieczną zabudową oraz Würzburg (Bawaria), z najstarszym kościołem w Niemczech (760 rok).

Z większych miast jako miejsca godne zwiedzenia polecam Magdeburg, Hannover oraz Braunschweig (Dolna Saksonia). Na placu zamkowym w Braunschweig znajdują się sukienice z renesansową fasadą oraz wykonany z brązu, w roku 1166, pomnik lwa będący symbolem miasta. Przejeżdżając przez kraj związkowy Badenia-Wirtembergia nie sposób ominąć Mannheim, gdzie w roku 1879 C. F. Benz skonstruował pierwszy na świecie silnik spalinowy oraz Ulm, gdzie w tym samym roku urodził się A. Einstein.

Na podstawie moich obserwacji uważam, że Niemcy to kraj interesujący nie tylko z punktu widzenia gospodarczego, ale również historycznego. Łączy w sobie wiele różnorodnych elementów kultury starego kontynentu.

PIOTR BUJAK

*Radosnych i pogodnych Świąt,
bogatych we wszelkie Dary i Łaski
od Dzieciątka Jezus, Świąt, które łączą serca
w zgodzie, radości i miłości,
dużo wytrwałości w pracy dla dobra
naszej Ojczyzny,
oraz wszelkiej pomyślności
w Nowym 2002 Roku*

*Wszystkim Mieszkańcom Powiatu
Kolbuszowskiego*

składa

Zarząd R. P. "Ojczyzna"



● Współczesne Niemcy to kraj, w którym widać przejawy elementów różnych kultur - świątynia wynawców islamu.



● Braunschweig - miasto założone w XII w. przez Henryka Lwa.

Turniej Karate Kyokushin w Kolbuszowej

Młodzi adeptcy sztuki walki mieli okazję zaprezentować swoje umiejętności na Pierwszym Otwartym Turnieju Karate Kyokushin w Kata Dzieci i Młodzików w Kolbuszowej, który odbył się 24 listopada w hali widowiskowo-sportowej Liceum Ogólnokształcącego. Gospodarzem i inicjatorem imprezy była Sekcja Karate "Kolbuszowianki", wspierana przez sponsorów - firmę Domo-Bud Romana Czachora i Zakład Blacharski Tadeusza Hula - oraz życzliwość pani dyrektor LO Wandy Jasińskiej.

Turniej rozpoczęła ceremonia i przysięga dojo. Zawodnicy startowali w następujących kategoriach wiekowych: klasy I-II, III-IV, V-VI i kadeci młodsi gimnazjum. Zespół sędziowski stanowili najlepsi karatecy naszego okręgu: sensej Andrzej Orłowski (3 dan) - sędzia główny, sensej Ryszard Kiper (2 dan), sensej Krzysztof Ostrowski (1 dan), sempaj Wojciech Wdowicz (1 kyu), sempaj Waldemar Drobiazg (2 kyu), sempaj Andrzej Wolski (3 kyu).

Puchary najlepszych zawodników turnieju zdobyli: Tomasz Śledź i Ewa Sochacka. Przed nimi i innymi uczestnikami, którzy zajęli najlepsze lokaty, otworzyła się droga do udziału w Mistrzostwach Województwa Podkarpackiego w Kata w Łańcucie.

Sędziowie zgodnie przyznali, że poziom umiejętności, jakie zaprezentowali młodzi karatecy, był bardzo wysoki. Na podziw zasługuje upór i wytrwałość z jaką dzieci i młodzież rozwija swoje zainteresowania. A przecież sztuka karate



nie należy do najłatwiejszych - wymaga poświęcenia oraz skupienia. W sekcji pozostają najwytrwalsi i bynajmniej nie pod względem siły fizycznej, lecz psychicznej. Treningi kształtują w pozytywnym sensie osobowość młodych ludzi, pozwalają im uwierzyć w siebie, we własne siły, uczą jak przezwycięzać słabości, doskonalić się wewnątrz, a także są dobrym przykładem pożytecznego spędzania wolnego czasu przez młodzież.

Sekcja karate obchodzi w tym roku piątą rocznicę istnienia. Obecnie na zajęciach uczęszcza ok. 60 osób w dwóch grupach wiekowych. Treningi prowadzone są w ZSZ w Kolbuszowej, w każdy poniedziałek i środę w godz. od 17⁰⁰ - 20⁰⁰, przez senseja Romana Jemiolo posiadacza 1 dana (czarny pas).

EWA BUJAK

POWSTAŁA POWIATOWA LIGA HALOWEJ PIŁKI NOŻNEJ O PUCHAR STAROSTY KOLBUSZOWSKIEGO

W dniu 20 listopada br., w Starostwie Powiatowym w Kolbuszowej odbyło się spotkanie przedstawicieli 13 klubów sportowych z terenu powiatu kolbuszowskiego, na którym podjęto decyzję o utworzeniu powiatowej ligi halowej piłki nożnej o puchar Starosty Kolbuszowskiego. W rywalizacji wezmą udział: LZS "Korona" Majdan Królewski, KS "Tempo" Cmolos, LKS "Strażak-Niwiska", KKS "Kolbuszowianka" Kolbuszowa, LKS "Zryw" Dzikowiec, "Ostrowia" Ostrowy Baranowskie, "Łęg" Kopicie, "Błękitni" Siedlanka, LZS Krzątko, "FIN-Werynianka" Werynia, "Huragan" Przedbórz, KS Widelka. Wybrano Zarząd Ligi w składzie: Tadeusz Orzech, Julian Mikoś, Stanisław Bolko, Michał Franczyk, Franciszek Tylutki, Andrzej Wierczak i Kazimierz Kret.

Powiatowa liga halowej piłki nożnej o puchar Starosty Kolbuszowskiego, mimo zmienionej formy, jest kontynuacją organizowanych w dwóch poprzednich

latach mistrzostw w halowej piłce nożnej o puchar Starosty Kolbuszowskiego.

Przedsięwzięcie to służyć ma przede wszystkim integracji środowiska, popularyzacji aktywnego i zdrowego trybu życia oraz zapewnienie lokalnej społeczności możliwości ciekawego spędzenia czasu wolnego.

Mecze odbywać się będą w hali widowiskowo-sportowej przy LO w Kolbuszowej w następujących terminach: 16 i 23 grudnia 2001 r. od godz. 14⁰⁰, 6 stycznia 2002 r. od godz. 14⁰⁰, 12 stycznia od godz. 16⁰⁰, 13 stycznia od godz. 14⁰⁰, 3, 10, 17 i 24 lutego od godz. 14⁰⁰, 3 marca od godz. 11⁰⁰.

Starosta Kolbuszowski oraz Zarząd Ligi serdecznie zapraszają mieszkańców powiatu kolbuszowskiego na rozgrywki i życzą miłych wrażeń sportowych.

Publiczność ma wstęp wolny.

Wyniki i kolejki - 02.12.2001r.

KS Widelka - Tempo Cmolos 2:3

Strażak- Niwiska Trześć	
- Huragan Przedbórz	8 : 4
Ostrowia Ostrowy Baranowskie	
- Łęg Kopicie	7 : 1
Błękitni Siedlanka - LZS Krzątko	
	7 : 4
Zryw Dzikowiec - Korona Majdan Królewski	6 : 3
Kolbuszowianka Kolbuszowa	
- Werynianka Werynia	10 : 3

ORGANIZATORZY

Noworoczny mecz

W pierwszy dzień nowego 2002 roku odbędzie się towarzyski mecz piłkarski o Puchar Burmistrza Miasta i Gminy Kolbuszowa pomiędzy UKS "Sokół" z Kolbuszowej Dolnej, a "Kolbuszowianką". Spotkanie rozegrane będzie na boisku UKS "Sokół" w Kolbuszowej Dolnej. Jak zapowiadają organizatorzy "emocje gwarantowane".

(-)

Migrena

Chorobę tę wyodrębniono już kilka tysięcy lat temu. Najstarszy opis pochodzi z Mezopotamii sprzed 4 000 lat p.n.e. Aretaios z Kapadocji /130 - 200 r. n.e./ stworzył pierwszy wierny opis migreny jako oddzielnej jednostki chorobowej, zwracając uwagę na jednostronny ból, towarzyszące mu nudności, regularne nawroty oraz występowanie bólów na zmianę z okresami bez dolegliwości.

Pomimo wielowiekowych obserwacji i badań nie znamy do końca przyczyny tej choroby. Jest kilka teorii naukowych, ale żadna nie tłumaczy jej występowania do końca.

OBRAZ KLINICZNY:

Migrenowe bóle głowy nie powtarzają się codziennie. Występują z różną częstotliwością: od kilku razy w tygodniu do jednego lub dwóch epizodów w ciągu roku. Najczęściej napady zdarzają się 2 - 8 razy w miesiącu. Przeciętny czas trwania to 4 do 24 godzin. Nasilenie bólu jest zmienne: u niektórych pacjentów ból jest umiarkowany, innych natomiast całkowicie wyłącza z życia. Pacjenci często opisują migrenowe bóle głowy jako uczucie tętnienia. Ból w migrenie jest jednostronny, odczuwany jest najczęściej w okolicy skroniowej i czołowej, ale może być umiejscowiony za gałką oczną. Ból może też promieniować w poprzek głowy i do innych okolic twarzy i szyi. Objawy towarzyszące to: nudności, wymioty, światłowstręt, nadwrażliwość słuchowa, zawroty głowy, szum w uszach, zaburzenia widzenia. Migrena zaczyna się zwykle w okresie dojrzewania i w okresie młodości. Kobiety chorują statystycznie częściej / 70% chorych/. W 2/3 przypadków w wywiadzie osób cierpiących na migrenę podobne bóle występowały rodzinnie.

OBJAWY ZAPOWIADAJĄCE:

U części chorych przed pojawieniem się dolegliwości bólowych pojawiają się objawy zapowiadające - zwane aurą. Na aurę składają się ogniskowe objawy neurologiczne, mogą one zapoczątkować fazę napadu bólowego lub jej towarzyszyć. Rozwijają się w ciągu 5 - 20 minut. Przypisuje się je wstępnemu skurczowi naczyń krwionośnych mózgu. Aura nie trwa dłużej niż godzinę. Do tych objawów zaliczamy wrażenia optyczne jak: błyski, zygzakowate linie, mroczki lub zniekształcone widzenie. Do innych objawów zwiastunowych należy ziewanie, uczucie zmęczenia, pogorszenie koncentracji, nadwrażliwość na światło i dźwięk, tkliwość skóry, wzmożone pragnienie. Osoba cierpiąca na migrenę może nie zdawać sobie sprawy z objawów zapowiadających napad, ale mogą je zauważyć przyjaciele lub rodzina. U wielu kobiet bóle głowy spowodowane są zmianami stężeń hormonów w organizmie. Wykazano związek między napadami migreny a zażywaniem niektórych leków np. nitrogliceryny, Metindolu, doustnych środków antykoncepcyjnych. Istotną rolę mogą mieć czynniki psychiczne:

niepokój, depresja, tłumione uczucia wrogości, gniewu, strachu. Zmiany ciśnienia atmosferycznego mogą wyzwolić napad migreny; niektórzy pacjenci z tą dolegliwością są niezwykle wrażliwi na zmiany pogody.

LECZENIE:

A/ metody ogólne: Ważnym elementem w leczeniu migreny jest poznanie i unikanie czynników wywołujących ból głowy. Ponieważ osoby cierpiące na migrenę są szczególnie wrażliwe na wszelkie zmiany ustalonego porządku dnia, powinny dbać o regularne przyjmowanie posiłków i stałą porę snu. Nie da się uniknąć stresu, można jednak ćwiczyć sposoby radzenia sobie z nim. Zalecane jest aby pacjenci przebywający w jasnym świetle zakładali ciemne okulary. Niektóre czynności np. patrzenie na jasne kolory lub słońce albo oglądanie migającego obrazu w telewizji często wywołują napad migreny.

B/ przerywanie napadu: Wczesne podanie leków odpowiedniej grupy zahamowuje proces rozwoju migreny. Do tej grupy zaliczamy agonisty receptora serotoninowego czyli leki z grupy triptany, odkrycie których w latach osiemdziesiątych poprawiło jakość życia chorych na migrenę. Pierwszym tej grupy lekiem jest Imigran, obecnie następne: Maxalt czy Zomig są lepiej tolerowane przez pacjentów, rzadko wywołują objawy uboczne, a pozytywne działanie ujawnia się już po 30 minutach.

C/ zmniejszenie bólu: Przerwanie napadu migreny nie zawsze oznacza całkowite ustąpienie dolegliwości: do zmniejszenia bólu mogą okazać się potrzebne leki przeciwbólowe. Dość skuteczne są leki wydawane bez recepty: kwas acetylosalicylowy, paracetamol, ibuprofen, naproxen. Pacjenci z migreną od dawna stosowali zimne okłady. Przykładanie woreczków z lodem lub gotowych okładów z lodu, w połączeniu z delikatnym naciśnięciem na bolące miejsce, pomaga zmniejszyć pulsujący ból związany z napadem migreny.

D/ leczenie zapobiegawcze: Farmakologiczne leczenie zapobiegawcze należy rozważyć u tych chorych, którzy mają więcej niż dwa napady migreny w miesiącu. Do leków mogących zapobiegać zaliczamy leki z grup: beta-adrenolityki np. P2propranolol, przeciwdrgawkowe np. Convulex, antagoniści wapnia np. Isoptin, leki antydepresyjne.

*Dla Wszystkich Osób
wspierających remonty
i rozwój Oddziału Chirurgii
Ogólnej SP ZOZ Kolbuszowa
i Ich Najbliższych
życzenia
radosnych, pogodnych i pełnych
pozytywnych przemyśleń
Świąt Bożego Narodzenia,
oraz wszelkiej pomyślności
w życiu osobistym i pracy
zawodowej, realizacji ciekawych
pomysłów, miłości najbliższych
i poszanowania bliźnich
w Nowym 2002 roku
życzenia przekazują*



*Pacjenci i pracownicy
Oddziału Chirurgii*

NOCNE DYŻURY APTEK W KOLBUSZOWEJ

3 - 9 grudnia	ul. Piłsudskiego 8
10 - 16 grudnia	ul. 11 Listopada 6
17 - 23 grudnia	ul. Obrońców Pokoju 17
24 - 30 grudnia	Plac Wolności 37
31 grudnia	ul. Piłsudskiego 8

Wyrazy
głębokiego
współczucia
z powodu śmierci



MAMY I TEŚCIOWEJ

Państwu

**JÓZEFOWI I ZOFII
HALAT**

składają
pracownicy Oddziału
Chirurgii Ogólnej
SP ZOZ Kolbuszowa

Rośliny

Na początku maja w lasach Płaskowyżu Kolbuszowskiego spotkać można kwiaty wawrzynka główkowego (*Daphne cneorum*). Zebrane są one po 6-10 w szczytowe główki. Zachwycają różowoczerwoną barwą i specyficznym zapachem, podobnym do goździków. Dzięki tym cechom oraz charakterystycznemu występowaniu rośliny tylko w dobrze prześwietlonych świeżych borach sosnowych, łatwo odnaleźć krzewinki w porze kwitnienia.

Po opadnięciu kwiatów, odnalezienie zimozielonych krzewinek jest bardzo utrudnione. Związane jest to z ich charakterystyczną budową, wyglądem i występowaniem rośliny. Wawrzynek główkowy jest krzewinką niską, dorastającą do około 20 cm wysokości. Poszczególne krzaczki płożą się zakorzeniając pędy i zajmują zwartą, ale niewielką powierzchnię. Posiadają liście skórzaste klinowato-lancetowate do 2 cm długości. Mimo, że są one zimozielone odnalezienie ich jest trudne, gdyż występują w bezpośrednim sąsiedztwie borówki brusznicy.

Krzewinka ta jest na terenie naszego kraju dużą okazałością. W Polsce występują dwa gatunki wawrzynków: wilczelyko i główkowy. Wawrzynek wilczelyko dorastający do 1,5 metra wysokości, mający liście do 10 cm długości i zrzucający je na zimę jest spotykany dość często w żyznych lasach liściastych. Natomiast wawrzynek główkowy będący reliktem trzeciorzędowym rośnie w ubogich borach sosnowych, występuje jedynie na kilku stanowiskach we wschodniej części kraju. Dlatego fakt stwierdzenia występowania jej w lasach okolic Kolbuszowej jest bardzo cenne. Zasluguje na szczególną uwagę, gdyż jest ginącym i okazałym składnikiem naszej flory. Objęty jest ochroną gatunkową, występuje na omawianym terenie na najbardziej wysuniętym w kierunku zachodnim stanowisku w Kotlinie Sandomierskiej.

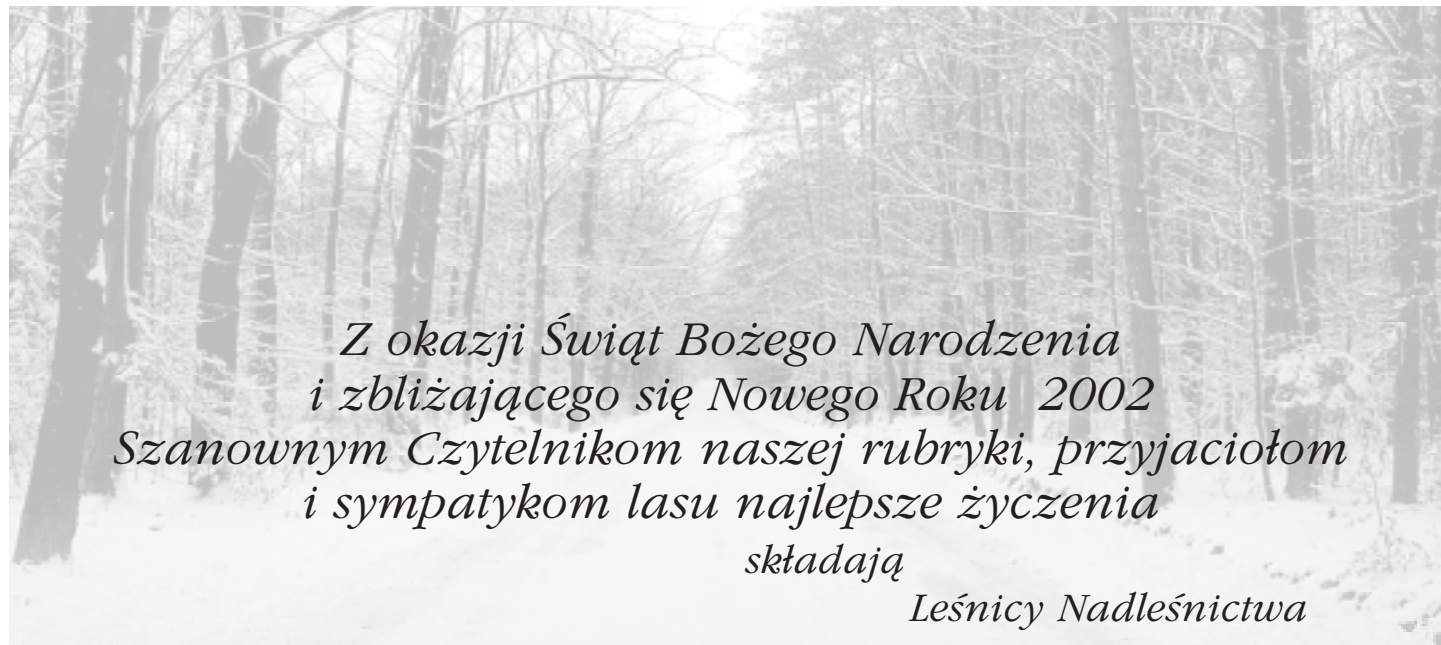
BARTŁOMIEJ PERET



● Łan kwitnącej krzewinki.



● Kwitnący wawrzynek główkowy



*Z okazji Świąt Bożego Narodzenia
i zbliżającego się Nowego Roku 2002
Szanownym Czytelnikom naszej rubryki, przyjaciółom
i sympatykom lasu najlepsze życzenia
składają*

Leśnicy Nadleśnictwa

CENTRUM HANDLOWE



KOLBUSZOWA, UL. 11 LISTOPADA 3

ZAPRASZA

- ▶ **DOLNA KONDYGNACJA:** AGD, RTV, ART. ELEKTRYCZNE, 1001 DROBIAZGÓW (SERWISY OBIADOWE, SZTUĆCE, PLASTIKI, ŚRODKI CZYSZCZĄCE I PIORĄCE, ITP.), KWIACIARNIA, PASMANTERIA, WYPIEK CIASTEK, ARTYKUŁY DLA NIEMOWLĄT
- ▶ **PARTER:** ART. SPOŻYWCZE, MONOPOŁOWE, CHEMIA GOSPODARCZA, USŁUGI FOTO, KANTOR WYMIANY WALUT, BANKOMAT
- ▶ **I PIĘTRO:** ODZIEŻ DAMSKA I MĘSKA, OBUWIE DAMSKIE I MĘSKIE, ZABAWKI, KOSMETYKI, PAMIĄTKI OKOLICZNOŚCIOWE, ROZLEWNIA PERFUM, ART. SZKOLNE I PAPIERNICZE, ŚWIAT DZIECKA, SKLEP MUZYCZNY, BIŻUTERIA, EKOPRALNIA
- ▶ **II PIĘTRO:** SPECJALISTYCZNE GABINETY LEKARSKIE, BADANIA USG, EKG, GABINET GINEKOLOGICZNY, GABINET REHABILITACYJNY (FIZYKOTERAPII), GABINET PIELĘGNIARSKI, ANALITYKA

MARWO

SP. Z O.O.

KOLBUSZOWA
ul. Towarowa 4
tel. 2271 567
ul. Rzeszowska 6
tel. 7445 494

**BLACHY, PARAPETY
SIDING
PODSUFI TKI
SYSTEMY DOCIEPLEŃ
DESKA BARLINECKA
PODŁOGI DREWNI ANE
PODŁOGI KORKOWE
PARKIETY
PANELE PODŁOGOWE
SCHODY DREWNI ANE
DRZWI DREWNI ANE
FARBY, KLEJE, LAKIERY
PANELE MDF I PCV
PUSTAKI, CEGLA, CEMENT
KOSTKA BRUKOWA**

Aby zbudować dom trzeba mieć materiały!